RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 4 Złote

ROK V — WARSZAWA, ŚRODA 3 MARCA 1948 ROKU — Nr. 61 (1260)

Marsz. Sokołowski krytykuje politykę Anglosasów

O swobodę działania

dla partii demokratycznych w Niemczech

BERLIN 2. 3. (API). Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, marszałek Sokołowski skrytykował ostro antydemokratyczną politykę mocarstw zachodnich wobec niemieckich organizacji demokratycznych w zachodnich Niemczech a w szczególności zaprotestował przeciwko zakazowi działania w tych strefach partii jedności socjalistycznej i komitetu jedności klasy robotniczej.

Na posiedzeniu omawiany był list przewodniczących Komitetu Jedności klasy robotniczej Wilhelma Piecka, Otto Grotewohla i Maxa Reimanna do Sojuszniczej Rady Kontroli i do komendantów stref okupacyjnych w Niemczech. Do Komitetu Jedności wchodzi partia jedności socjalistycznej oraz partia komunistyczna Trzej przewodniczący stwierdzają w swym liście, że **w strefach zachodnich zabrania się rozpowszechniania druków i broszur komitetu. Zakaz ten stoi w sprzeczności z zasadami demokratycznymi zagwarantowanymi narodowi niemieckiemu przez władze sojusznicze w układzie poczdamskim. W ten sposób powstaje wrażenie, że akcja państw zachodnich skierowana jednostronnie przeciwko partii komunistycznej i partii jedności socjalistycznej została podjęta dlatego, że obie partie sprzeciwiają się decyzjom frankfurckim z 7 i 8 stycznia zagrażającym jedności Niemiec oraz ponieważ występują przeciwko planowi Marshalla zmierzającemu do ograniczenia pokojowego rozwoju gospodarczego Niemiec. List domaga się cofnięcia zakazu wymierzonego przeciwko Komitetowi Jedności Klasy Robotniczej.**

Marszałek Sokołowski, omawiając ten list podkreślił znaczenie, jakie dowództwo radzieckie przywiązuje do tych spraw. **Marszałek Sokołowski podkreślił, że w strefach zachodnich stosuje się wyjątkowe kroki wobec organizacji robotniczych.** Do tej pory w Bizonii i w strefie francuskiej zabroniona jest działalność partii jedności socjalistycznej. Nie tylko zwolennicy tej partii, ale i członkowie organizacji „Ofiary Faszyzmu" zostali wysiedleni z Saary przez francuskie władze okupacyjne. Zniszczono i zabroniono sprzedaży dzieł Marksa i Lenina. Niszczy się i zabrania rozpowszechniać ulotki domagające się zjednoczenia Niemiec, demilitaryzacji i demokratyzacji. Zakazano działalności kongresu ludowego podobnie jak i „Kulturbundu" — organizacji jednoczącej prawdziwie demokratyczną inteligencję.

W tym samym czasie prowadzi się politykę popierania i zachęcania elementów antydemokratycznych i agresywnych. Tak więc istnieje w Hanowerze „Niemiecka Partia Monarchistyczna" zmierzająca do przywrócenia monarchii Habsburgów. Niemiecka partia Dolnej Saksonii jest organizacją militarystyczną prowadzącą propagandę antydemokratyczną. Tworzy się stowarzyszenia przemysłowców. W strefie brytyjskiej działa Stowarzyszenie gospodarczych związków przemysłowych, na którego czele stoi niejaki Avram Frohwein, były członek Niemieckiej Rady Przemysłowej. **Przygotowuje się plany odrodzenia niemieckiego sztabu generalnego. Utrzymuje się rozmaite komitety grupujące aktywnych członków partii hitlerowskiej.**

Podkreślając oburzenie, jakie polityka taka wywołuje wśród Niemców marszałek Sokołowski **zaproponował odwołanie zakazu działania partii jedności socjalistycznej Kongresu Ludowego i Kulturbundu w strefach zachodnich oraz wydanie zakazu działalności partii reakcyjnych i faszystowskich.**

Dyskusja nad propozycjami marsz. Sokołowskiego została odłożona do 10 marca.

Z ostatniej chwili

Dwa wyroki śmierci

w procesie ONR i NSZ

W dniu dzisiejszym w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszowie ogłoszono wyrok w procesie Kasznicy i towarzyszy Skazani zostali: Kasznica i Neyman na karę śmierci, Paszkiewicz na 15 lat więzienia, Żelazowska-Sokołowska na 10 lat, Salska na 10lat, Jastrzębski na 7 lat więzienia, przy czym w tym ostatnim wypadku amnestia redukuje wyrok do trzech i pół lat.

Nowe ugrupowania występują

z francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ, 2.3 (PAP). — W kołach politycznych zwraca się uwagę na postępujący rozkład francuskiej partii socjalistycznej (SFIO), z której szeregów występują coraz to nowe ugrupowania.

Po kongresach socjalistycznych w Montrouge i Lyonie **odpadła od SFIO młodzież socjalistyczna,** która wydaje obecnie własny organ prasowy „Czerwony Sztandar". Wkrótce po tym członek komitetu wykonawczego SFIO Dechezelles wraz z innym działaczem socjalistycznym Justem zakładają niezależną organizację pn. „Socjalistyczna Akcja Rewolucyjna". **Usunięci z partii działacze, grupujący się wokół Bataille Socialiste, stworzyli nową partię pod tą samą nazwą, wypowiadającą się za jednością akcji z komunistami.** Ostatnio wreszcie grupa działaczy SFIO założyła Związek Demokratyczno-Rewolucyjny.

Grupa ta ma dość mętne oblicze polityczne i sklania się raczej ku trockizmowi. Jak podkreśla „Humanite", Związek Demokratyczno-Rewolucyjny jest zlepkiem osób, czerpiących swą ideologię jednocześnie od Bluma i de Gaulle'a.

Protesty przeciwko imigracji robotników cudzoziemskich

PARYŻ, 2.3 (PAP). Francuski minister zdrowia oświadczył niedawno iż Francja będzie musiała sprowadzić w roku bieżącym około 300 tysięcy robotników cudzoziemskich. Oświadczenie powyższe spotkało się ze zdecydowanym protestem kół związkowych, które podkreślają, że we Francji ostatnio zanotować można stały wzrost bezrobocia.

Koła te napiętnowały również politykę rządu, który z jednej strony wydala z Francji, przebywających tam od kilkunastu lat, pracowników cudzoziemskich, z drugiej zaś faworyzuje przyjazd cudzoziemców o sympatiach faszystowskich.

PARYŻ, 2.3 (PAP). W walce o podwyżkę płac pracownicy wielu zakładów przemysłowych odnieśli pełne zwycięstwo. Po 14 dniach strajku metalowcy w Puy otrzymali 29 proc. podwyżki zarobków. Powodzeniem zakończyła się również akcja pracowników przemysłu włókienniczego w Lisieux i Entraigues oraz robotników w Belforcie .

„Czechosłowacka Partia Socjalistyczna"

PRAGA, 2.3 (API). — Czechosłowacka partia narodowo - socjalistyczna zmieniła wczoraj swą nazwę na „Czechosłowacka Partia Socjalistyczna". Decyzja o tej zmianie zapadła za zgodą prezydenta Benesza.

Przed dewaluacją funta

LONDYN, 2.3 (PAP). — W londyńskich kołach finansowych stwierdzają stanowczo, że, wbrew wielokrotnym oficjalnym zaprzeczeniom, w najbliższej przyszłości przeprowadzona będzie dewaluacja funta angielskiego.

Za wierną służbę dla USA

8 generałów niemieckich

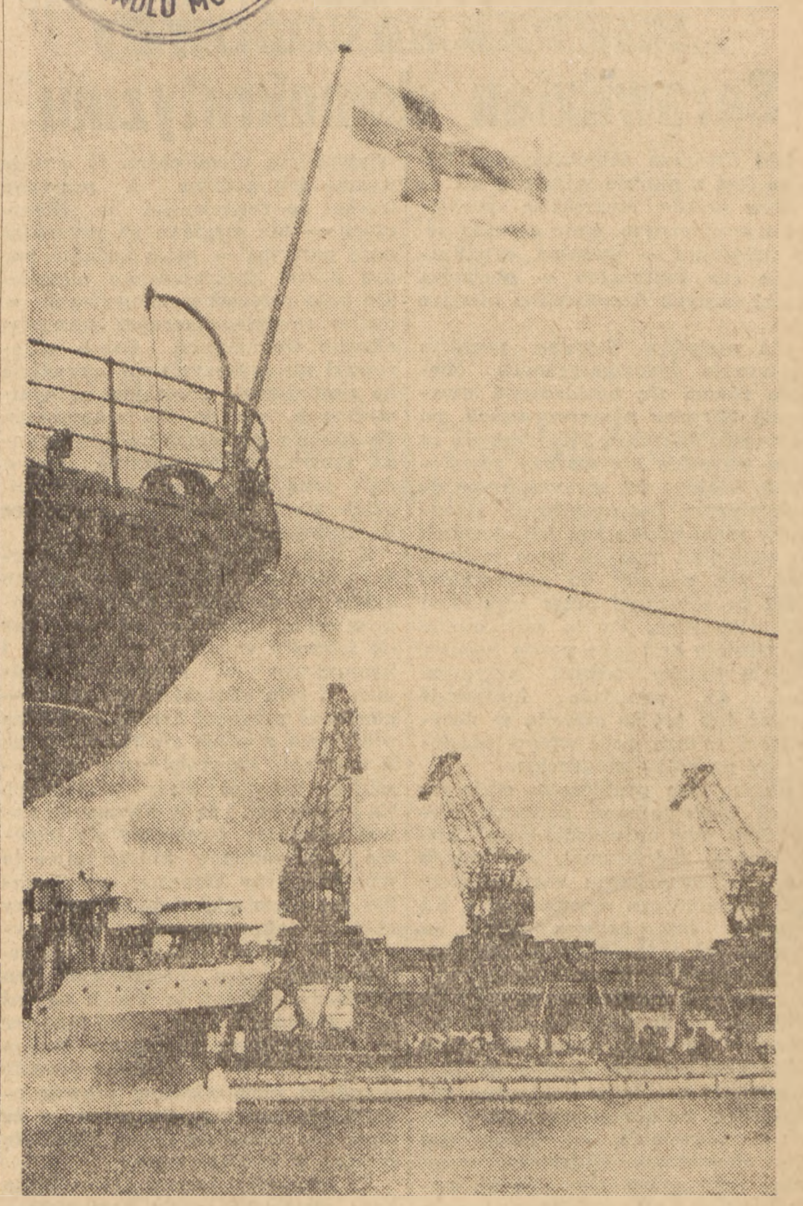
zwolnionych z obozu

FRANKFURT, 2.3 (API). — Jak donosi komunikat amerykańskiej kwatery głównej, Trybunał Specjalny w Neustadt zwolnił 8 generałów niemieckich i skazał na niewysokie kary dwóch innych. Generałowie ci opracowywali w obozie w Neustadt historię ostatniej wojny na polecenie władz amerykańskich.

B. dowódca wojsk niemieckich w Finlandii i Rosji gen Karl **Weidenberg** skazany został na dwa lata więzienia a generał **Zimmerman** na zapłacenie 500 marek grzywny.

Zwolnieni zostali: generał Josef **Winsich**, generał artylerii — Herbert Emil **Koch**, szef sztabu I armii pancernej, Ulrich **Buerker**, generał dywizji — Hans **Speth**, gen. Karl **Schulz**, szef sztabu lotnictwa, gen August **Winter**, szef sztabu armii likurgijskiej we Włoszech Josef **Pomsel** i generał Friedrich **Schulz**.

polski węgiel



Do portu gdyńskiego zawija coraz więcej statków pod banderami prawie wszystkich państw. Dla wszystkich największą atrakcją jest polski węgiel. Na zdjęciu dźwigi w basenie węglowym w Gdyni.

10-cio tysięczna węglarka »Pafawag«

przekazana uroczyście do użytku

Dnia 1 bm. w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu — w hali RW7, produkującej systemem taśmowym węglarki polskiego typu, odbyła się uroczystość przekazania do ruchu 10-ciotysięcznej węglarki, wyprodukowanej rękami polskiego robotnika.

Po zagajeniu uroczystości załoga „Pafawagu" wystosowała następującą depeszę do ministra Przemysłu i Handlu ob. Minca:

„Dyrekcja i załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu dziękuje Obywatelowi Ministrowi za gratulacje z powodu wykonania 10-ciotysięcznej węglarki i zapewnia, że każde powierzone im zadanie wykona, nie szczędząc wysiłku".

Na wniosek robotnika Gila, reemigranta z Francji, robotnicy „Pafawag" postanowili premię 500.000 zł, otrzymaną z okazji wykonania 10-ciotysięcznej węglarki, przekazać na zakup instrumentów dla orkiestry fabrycznej.

* * *

Na miejscu, gdzie 1.100 robotników pracuje dziś w wielkiej hali RW7, dwa i pół roku temu leżały zwały gruzów i powyginanego żelastwa. W okresie hitlerowskich rządów ginęli tutaj deportowani na przymusowe roboty więźniowie polityczni z obozu w Gross-Rosen.

Dźwignięta wysiłkiem polskiego robotnika, inżyniera i technika hala — przekazała kolejnictwu polskiemu pierwszych 100 wagonów już 26 stycznia 1946 r., pobijając wydajność produkcyjną fabryki z okresu przedwojennego. Co pół godziny opuszcza halę nowy wagon.

Jednocześnie z wyprodukowaniem 10-ciotysięcznej węglarki-tendrowni „Pafawag", która jako pierwsza w Europie wprowadziła, opracowany przez polskich inżynierów, taśmowy system produkcji tendra parowozowego, wykończyła swój setny tender.

Bunt więźniów greckich

na wyspie Makonisios

ATENY, 2.3 (API). Na wyspie Makonisios, gdzie przebywa 3.000 demokratów greckich uwięzionych przez obecny reżim, doszło kilka dni temu do krwawych zamieszek, w wyniku których 16 osób zostało zabitych, a 61 rannych. Więźniowie zbuntowali się przeciwko niesłychanie brutalnemu traktowaniu ich przez strażników greckich, którzy prześcigali się wzajemnie w wyszukanych szykanach i torturach. Bezpośrednim powodem buntu było pobicie na śmierć młodego komunisty greckiego, który odmówił pocałowania strażnika w kolano. Strażnik przy pomocy swych kolegów zorganizował konkurs na najsilniejsze uderzenie, przy czym obiektem tego konkursu był nieszczęśliwy skazaniec.

W chwili, gdy chłopiec umierał, jego koledzy, którzy musieli przypatrywać się temu widowisku rzucili się na uzbrojonych strażników. Strażnicy otworzyli ogień. Walka trwała około pół godziny. 4 strażników zostało rannych.

Nowy system zaopatrzenia w Jugosławii

BELGRAD, 2.3 (PAP) Z dniem 1 marca rb. w Jugosławii wszedł w życie nowy system zaopatrywania ludności w produkty rolnicze i towary przemysłowe.

Nowy system zachowuje racjonowane zaopatrzenie kartkowe po niskich jednolitych cenach państwowych, nie znosząc jednocześnie wyższych cen komercyjnych, istniejących na wolnym rynku.

Najważniejszą nowością jugosłowiańskiego systemu zaopatrzenia jest prowadzenie tzw. cen wiązanych, polegających na tym, że chłopi, którzy będą sprzedawać państwu swe produkty po niskich cenach państwowych, otrzymują równoważnik w postaci towarów przemysłowych również po niskich cenach sztywnych. Umożliwi to zdrową wymianę dóbr między miastem i wsią. Ponadto zostało wprowadzone zaopatrzenie kartkowe dla wiejskiej ludności okręgów zniszczonych przez wojnę.

Prasa jugosłowiańska poświęca wiele miejsca nowemu systemowi zaopatrzenia, oceniając go jako ważny krok na drodze do podniesienia stopy życiowej ludności oraz przejścia do systemu jednolitych niskich cen.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Sprawdzian demokratyzmu

(eb) Problem demokratyzacji Niemiec jest z punktu widzenia ich sąsiadów przede wszystkim problemem politycznym. Inne aspekty tego problemu — moralne, cywilizacyjne czy kulturalne — obchodzą raczej samych demokratów niemieckich.

Dla sąsiadów Niemiec problem stworzenia demokratycznych Niemiec równa się problemowi stworzenia Niemiec nieagresywnych, pokojowych, Niemiec, które raz na zawsze wyrzekły się marzeń odwetowych. Dlatego też sprawdzianem demokratyzmu poszczególnych stronnictw niemieckich jest ich stosunek do problemu naszych ziem zachodnich, jak również do antyczeskiej akcji prowadzonej przez wysiedleńców sudeckich. Partia hitlerowska nie istnieje dziś jako partia legalna, błędem byłoby jednak przypuszczać, że przestała faktycznie istnieć lub też że straciła w decydującej mierze swój wpływ ideologiczny na masy niemieckie.

Kapitalnym problemem stojącym przed kierownikami polityki niemieckiej jest uniemożliwienie hitlerowskiej działalności. Jak wiadomo, najistotniejszym zagadnieniem dla niemieckiego szowinizmu i hitleryzmu jest sprawa ziem na wschód od Odry i Nysy. Wszelkie inne zagadnienia polityczne odchodzą — z hitlerowskiego punktu widzenia — na dalszy plan. W zależności od warunków hitleryzm może zmienić swój pogląd na najrozmaitsze problemy polityczne, nie zmienione natomiast zostanie dążenie do oderwania od Polski jej ziem zachodnich. Hitlerowcy mogą sobie dziś nawet pozwolić na abstrahowanie od wszelkich innych zagadnień, na zrezygnowanie, chociażby tymczasowe, z kampanii przeciw innym partiom, o ile tylko te partie w tej sprawie reprezentują ich pogląd.

Dlatego — bez względu na to, że w poszczególnych partiach niemieckich mogą się znajdować ludzie uważający się za demokratów, bez względu na to, że w SPD znajduje się dużo robotników uważających się za socjalistów, stanowisko tych stronnictw w sprawie wschodnich granic Niemiec decyduje o tym, że stronnictw tych nie można uważać za partie rzeczywiście walczące o demokratyzację Niemiec, co więcej, ich walka o rewizję granic zachodnich Polski jest walką o realizowanie zamierzeń hitlerowskich.

Niemiecka partia, która wysuwa hasła rewizjonistyczne, tym samym przeciwdziała demokratyzacji Niemiec, działa na rękę tym, którzy chcą wykorzystać Niemców jako landsknechtów w trzeciej wojnie światowej. Nie jest to przypadek, że te same koła międzynarodowe, które prą do tej wojny, jednocześnie wypowiadają się przeciw denazifikacji i demilitaryzacji Niemiec, nie jest to przypadek, że te same koła dają do zrozumienia rewizjonistom niemieckim, iż wybije jeszcze ich godzina. A przyznać trzeba, że rewizjoniści w Niemczech — bez względu na przynależność partyjną — mają zadanie bardzo łatwe. Społeczeństwo niemieckie było przecież wychowywane w duchu rewizjonistycznym jeszcze w okresie weimarskim. Okres hitlerowski nie przyczynił się oczywiście do zmniejszenia nastrojów szowinistycznych, ale do ich wzmożenia. W okresie powojennym propaganda szowinistyczna operuje „krzywdą", jaką miał być powrót polskich ziem zachodnich w granice Rzeczypospolitej.

Z tym większym uznaniem należy podkreślić odważne stanowisko zajęte w sprawie granicy polsko-niemieckiej przez socjalistyczną partię jedności w strefie sowieckiej i komunistów w strefach zachodnich. Z tym większym uznaniem — ponieważ przyznać trzeba że lewica niemiecka musiała się liczyć z tym, iż nastroje szowinistyczne nie ominęły również klasy robotniczej. Na pewno byli i są w Niemczech nawet robotnicy uważający się szczerze za komunistów, którzy mimo to woleliby, żeby Wrocław czy Szczecin był niemiecki. Schumacherowcy chętnie wykorzystywali i wykorzystują w swojej propagandzie przeciw komunistom niemieckim ten właśnie argument, że zrzekli się oni ziem za Odrą i Nysą. Mimo tego terroru moralnego niemiecka lewica zdecydowała się powiedzieć prawdę narodowi niemieckiemu, prawdę oczywiście przykrą dla niego — że musi dla własnego dobra zrzec się marzeń o rewizji granic.

To też socjalistyczna partia jedności i niemiecka partia komunistyczna pozostają jedynymi partiami niemieckimi, za pośrednictwem których hitleryzm nie może działać. Nie może on bowiem działać za pośrednictwem partii, które odrzucają najważniejsze żądania szowinizmu niemieckiego. Jeżeli więc mówimy o świadomie demokratycznych i konsekwentnych w swym demokratyzmie żywiołach niemieckich, to musimy mieć na myśli wspomniane partie robotnicze, bo, jak powiedzieliśmy, sprawdzianem demokratyzmu u Niemców jest ich stosunek do problemu granic.

Kulisy dymisji 12 dawnych ministrów

Zadania nowego rządu

w oświetleniu ministrów czechosłowackich

PRAGA, 2. 3. (PAP). W poniedziałek po południu w sali konferencyjnej kancelarii premiera Gottwalda odbyła się konferencja prasowa z udziałem licznych korespondentów zagranicznych, na której minister informacji Wacław Kopecky i jego nowi koledzy ministerialni udzielali wyczerpujących odpowiedzi na zadawane im pytania.

Konferencję zagaił minister informacji Kopecky, który wyraził zdumienie i ubolewanie z powodu nieprawdziwego i tendencyjnego naświetlania ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji przez prasę państw zachodnich. Minister Kopecky zaprotestował zwłaszcza przeciwko doniesieniom pewnej części prasy zagranicznej, jakoby nowy rząd doszedł do władzy w drodze gwałtu i wskutek akcji, niezgodnej z zasadami demokratycznymi.

Minister zdrowia, ks. Józef Plojhar, oświadczył, że dymisja 12 ministrów z partii narodowo-socjalistycznej, ludowej i słowackiego stronnictwa demokratycznego została zadecydowana na prywatnym przyjęciu, które odbyło się w mieszkaniu dra Duchacka, przewodniczącego parlamentarnej komisji spraw zagranicznych. W przyjęciu tym wzięli udział minister Ripka (narodowy socjalista), minister Hala (ludowiec) oraz 2 posłów narodowo-socjalistycznych.

Minister Plojhar podkreślił, że ani Prezydium partii ludowej, ani jej komitet wykonawczy nie wiedziały nic o zamierzonej rezygnacji. Minister robót publicznych Jan Kopecky (ludowiec) dowiedział się o swej rezygnacji dopiero z gazet porannych następnego dnia. Minister Hala zawiadomił telefonicznie prezydenta Benesza nie tylko o swej rezygnacji, lecz również o rezygnacji przewodniczącego partii ludowej Jana Sramka.

Minister Erban ((socjal-demokrata) podkreślił, że utworzenie komitetów wykonawczych Frontu Narodowego jest zgodne z konstytucją Czechosłowacji. Komitety te nie mają charakteru stałego, lecz są instytucjami, powołanymi do życia w wyjątkowym momencie.

Minister Pet (ludowiec) podał, że na konferencji wszystkich 19 lokalnych organizacji partii ludowej poprzednie kierownictwo partii ludowej otrzymało w głosowaniu votum nieufności. Nowe władze tej partii zostały wybrane zgodnie ze statutem.

Ministrowie Neuma i Slechta podkreślili, że większość członków partii narodowo-socjalistycznej popiera nowe kierownictwo. Również wszyscy członkowie parlamentu wypowiedzieli się za współpracą w ramach komitetów wykonawczych Frontu Narodowego.

Imieniem socjal-demokratów minister Fierlinger oświadczył, że kierownictwo partii socjal-demokratycznej cieszy się pełnym poparciem członków tej partii. Przytłaczająca większość egzekutywy partii socjal-demokratycznej wypowiedziała się za przyjęciem linii, zgodnej z wolą ludu.

Minister Fierlinger zaznaczył, że inna polityka socjal-demokratów oznaczałaby zdradę tradycyjnej polityki socjalistycznej tej partii i byłaby sprzeczna z wolą jej członków. Komitety wykonawcze — powiedział Fierlinger — mają charakter tymczasowy. Celem ich jest ułatwienie partiom politycznym akcji oczyszczenia się z balastu antydemokratycznych elementów, które przeniknęły po wojnie do rozmaitych ugrupowań i urzędów. Fierlinger przypomniał, że w Stanach Zjednoczonych zmiana na stanowisku prezydenta pociąga zawsze za sobą zmiany na wszystkich urzędach, w szczególności w dyplomacji. Oczyszczanie urzędów z elementów antydemokratycznych nie oznacza wcale, że ludzie ci zostaną pozbawieni prawa do pracy i do zarobków.

Minister handlu zagranicznego Gregor (komunista) oświadczył, że Czechosłowacja zamierza w dalszym ciągu rozwijać swe stosunki handlowe ze wszystkimi krajami. Polityka rządu na odcinku handlu zagranicznego nie ulegnie zmianie. W sobotę udała się delegacja handlowa do Belgii. Dobiegają końca rokowania handlowe z Norwegią. Układ handlowy z Szwajcarią został rozszerzony. Czechosłowacja wypełni wszystkie swe zobowiązania wobec kontrahentów zagranicznych.

Kiedy odbędą się wybory

Minister Neuman oświadczył, że kadencja parlamentu kończy się 7 czerwca br. Nie jest wykluczone, że termin wyborów zostanie odroczony większością 3/5 głosów członków parlamentu i wybory odbędą się po zakończeniu kadencji parlamentu. Decyzja odroczenia wyborów może zapaść z uwagi na konieczność uchwalenia konstytucji i innych podstawowych ustaw oraz z powodu zlotu organizacji „Sokół".

(Dokończenie na str. 4-ej)

Walkę z kryzysem gospodarczym

rozpoczyna włoska Konfederacja Pracy

RZYM, 2.3 (PAP).—W Rzymie odbyło się kolejne posiedzenie plenarne komitetu centralnego Włoskiej Konfederacji Pracy. Omawiane były dwie doniosłe sprawy: sprawa dyscypliny w ruchu związkowym, oraz sposoby walki z kryzysem gospodarczym. Decyzje powzięte przez komitet centralny w pierwszej sprawie stanowią porażkę dla czynników łamistrajkowych, dezorganizujących ruch związkowy, wywodzących się z ruchu chrześcijańsko-demokratycznego. Komitet centralny zatwierdził t.zw. „dokument di Vittorio", zawierający szereg nowych norm dyscyplinarnych.

Dokument di Vittorio stwierdza, że mniejszość ma pełne prawo krytyki i opozycji w toku dyskusji, po przedzającej powzięcie decyzji, a także prawo głosowania przeciwko niej. Jednakże po powzięciu decyzji większością głosów, mniejszość obowiązana jest podporządkować się tej decyzji.

Referat o kryzysie gospodarczym we Włoszech wygłosił sekretarz organizacji Pitossi, który podkreślił stały spadek produkcji w ostatnich kilku miesiącach, kurczenie się rynku, dużą ilość bankructw i coraz większą dysproporcję cen artykułów przemysłowych i produktów rolnych. Bitossi zaznaczył, że klasa pracująca musi energicznie przeciwstawić się polityce kurczenia produkcji. Kryzys może być przezwyciężony jedynie wskutek przeprowadzenia reform w przemyśle, rolnictwie i systemie kredytowym. Jako środek pierwszorzędnej wagi, Bitossi zalecił bezzwłoczne wprowadzenie w życie 40-godzinnego tygodnia pracy

Przedstawiciele katolickich związków zawodowych wystąpili przeciwko tym postulatom. Po zakończeniu dyskusji większością głosów przeciwko głosom katolików, saragatowców i republikanów, przyjęto rezolucję, upoważniającą sekretarza Konfederacji do opracowania konkretnego planu walki z kryzysem gospodarczym, który Włoska Konfederacja Pracy zamierza zrealizować.

W sprawie udziału w londyńskiej konferencji związków zawodowych dla omówienia planu Marshalla, uchwalono wniosek, by sprawa ta została rozstrzygnięta w porozumieniu z sekretarzem Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillantem. Ostateczna uchwała w tej sprawie ma zapaść na specjalnym posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

1.379 osob zabitych — 3 tys. rannych

Rząd palestyński zrywa stosunki z Agencją Żydowską

Urzędujący z ramienia Wielkiej Brytanii rząd palestyński ogłosił komunikat, który w niebywale ostrych słowach obarcza Agencję Żydowską odpowiedzialnością za krwawe wydarzenia w Palestynie. Komunikat zarzuca Agencji „fałszerstwa i propagandę skierowaną przeciwko brytyjskim siłom bezpieczeństwa". Zdaniem rządu palestyńskiego, Agencja Żydowska nie wykazała chęci współpracy w kierunku zahamowania terroru. Odmówiła ona w szczególności, podobnie jak Żydowska Rada Narodowa „Vaad Leumi", pomocy w oddawaniu władzom sądowym członków grup terrorystycznych. Dalej komunikat przypomina niektóre najpoważniejsze zamachy, których ofiarą padali również obywatele brytyjscy w szczególności zaś wysadzenie w powietrze pociągu z wojskiem brytyjskim, gdy poniosło śmierć 28 żołnierzy.

Koła brytyjskie w Palestynie uważają, że powyższy komunikat jest w gruncie rzeczy zerwaniem stosunków z Agencją Żydowską, która po ustanowieniu państwa żydowskiego ma dostarczyć kadr dla żydowskiego rządu w Palestynie.

✤

Według obliczeń brytyjskiej kwatery policyjnej od czasu uchwały ONZ w sprawie podziału Palestyny z dnia 30 listopada ub. roku w kraju tym do poniedziałku zginęło 1.379 osób a przeszło 3 tysiące osób zostało rannych. Wśród zabitych znajduje się 674 Arabów, 579 Żydów, 74 żołnierzy brytyjskich i 18 policjantów brytyjskich.

JEROZOLIMA, 2.3 (API). Zgodnie z komunikatem organizacji Haganah, od wczoraj wieczorem Brytyjczycy współdziałają otwarcie z Arabami na linii Jaffa — Tel-Aviv. Samochody pancerne i tanki brytyjskie zniszczyły żydowskie pozycje obronne, posługując się artylerią. Komunikat stwierdza również, że fabryka żydowska w dzielnicy Manchieh między Jaffą i Tel-Avivem została zaatakowana przez Brytyjczyków, którzy porwali 80 robotników i oddali ich w ręce Arabów.

W kilku wierszach

— Na jednej z imprez polsko-czeskich zorganizowanej w Suchej Górnej na Zaolziu, przeprowadzona została dobrowolna zbiórka na rzecz odbudowy Warszawy, która przyniosła w sumie 3.150 koron czeskich.

✤

— Członkowie delegacji komitetów słowiańskich ZSRR, Polski, Jugosławii i Bułgarii zwiedzili w ubiegłą niedzielę miejscowość Lidice, gdzie na symbolicznej mogile złożyli hołd ofiarom barbarzyństwa niemieckiego.

✤

— Na posiedzeniu plenarnym miejskiej Rady Narodowej w Karwinie przyznano obywatelstwo honorowe miasta Karwiny ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. J. Masarykowi.

✤

— W ciągu bieżącego miesiąca przybyć ma do Budapesztu marszałek Woroszyłow, który weźmie udział w święcie stulecia niepodległości Węgier.

✤

— Na obszarze, gdzie znajdował się podczas wojny hitlerowski obóz koncentracyjny Mauthausen, odsłonięto uroczyście pomnik zamordowanego tam generała Dymitra Karbyszewa, bohatera Związku Radzieckiego.

✤

— W poniedziałkowym orędziu do Kongresu prezydent Truman zalecił przedłużenie na trzy lata do 12 czerwca 1951 r. mocy obowiązującej ustawy, która upoważnia go do zawierania z innymi państwami umów w sprawie wzajemnej redukcji taryf i usuwania innych przeszkód w handlu międzynarodowym.

✤

— [illegible] się w Brukseli [illegible] przedstawicieli pięciu państw [illegible] kwestii „unii zacho[illegible]".

✤

— Poniedziałkowe posiedzenie konferencji trzech w sprawie Niemiec było znów otoczone tajemnicą. Agencja Reutera lansuje jednak wersję, że było to „najskuteczniejsze" posiedzenie obecnej konferencji.

✤

— Premierzy duński i norweski w dniu 18 marca odwiedzą Sztokholm. Podróż ta nie będzie miała charakteru oficjalnego lecz da z pewnością sposobność do rozmów między trzema premierami skandynawskimi.

✤

— Pod naciskiem mas rząd francuski odwołał zarządzenie, zabraniające manifestacji w Paryżu z okazji międzynarodowego dnia kobiety.

✤

— W Atenach rozstrzelano 13 bojowników greckich ruchu oporu. Aresztowano ponad 700 demokratów greckich.

✤

— Oddziały armii demokratycznej stoczyły ciężkie walki z wojskami ateńskimi w pobliżu miejscowości Asprovaltos. Oddziały ateńskie zostały rozproszone a oddziały demokratyczne zdobyły znaczną ilość materiału wojennego.

✤

— Policja aresztowała 60 oficerów i marynarzy floty greckiej pod zarzutem rzekomego spisku, którego celem miało być zniszczenie dwóch kontrtorpedowców i ogólna akcja sabotażowa w marynarce królewskiej.

✤

— Brytyjskie ministerstwo kolonii doniosło, że w Accra, stolicy brytyjskiej kolonii afrykańskiej na Złotym Wybrzeżu doszło ostatnio do rozruchów, podczas których 14 osób zostało zabitych a 40 odniosło rany.

✤

— Cesarz Abisynii, Haile Selasje rozkazał wysłać do Monachium 10 ton jęczmienia w celu wywarzenia 100.000 baryłek oryginalnego piwa monachijskiego dla jego osobistego użytku

Co proponował Bevin Gruberowi

WIEDEŃ, 2.3 (PAP). — W związku z doniesieniami o rozmowie austriackiego ministra spraw zagranicznych Grubera z ministrem Bevinem na temat „aktualnych zagadnień w świetle ostatnich wydarzeń" — dziennik „Oestrerreichische Volksstimme" pisze, że Bevin żądał, by rząd austriacki odmówił prowadzenia rozmów w sprawie traktatu pokojowego na podstawie ostatnich propozycyj radzieckich. Mocarstwa zachodnie — zaznacza dziennik — uważają Austrię za odskocznię swego bloku zachodniego przeciwko demokracji ludowej i dążą do tego by raz jeszcze uniemożliwić zawarcie traktatu, kontynuować okupację Austrii i zachować uległy im rząd.

Obawa przed zwycięstwem lewicy

St. Zjednoczone zagrażają swobodzie wyborów we Włoszech

RZYM, 2.3 (API). Prasa włoska publikuje wiadomość waszyngtońskiego korespondenta agencji France Presse, iż zgodnie z oświadczeniem waszyngtońskich kół politycznych, wyniki wyborów włoskich, które mają się odbyć 18 kwietnia b. r., będą rozstrzygające dla ustalenia zagranicznej polityki Stanów Zjedn. W kołach tych komentuje się niedawne oświadczenie prez. Trumana o tym że Waszyngton bada sposoby które winny być zastosowane na wypadek zwycięstwa lewicy we Włoszech.

Dziennik rzymski „Republica" stwierdza: „Stany Zjedn. zagrażają swobodzie wyborów we Włoszech i szykują się do podjęcia kroków na wypadek zwycięstwa lewicy. Koła polityczne Waszyngtonu uważają że mają prawo osądzać, czy wyniki wyborów włoskich będą odpowiadały amerykańskim kryteriom wolności.

Z komentarzy agencji francuskiej wynika — pisze dalej „Republica" — iż kryteria te będą uważane za automatycznie naruszone w wypadku jeśli wynik wyborów nie okaże się korzystny dla obecnej większości rządowej".

165 tys. ha rozparcelujemy w r. 1948

Kontynuujemy przebudowę ustroju rolnego

GDY podpisano w roku 1944 dekret o reformie rolnej — ogólny obszar nieruchomości ziemskich, podlegający reformie, obejmował na Ziemiach Dawnych 9.327 obiektów o powierzchni 3.111.745 ha, na Ziemiach Odzyskanych — 413.056 gospodarstw poniemieckich o łącznej powierzchni 4.509.346,8 ha.

Do dnia 1 stycznia r. 1947 w ramach przebudowy ustroju rolnego rozparcelowano i nadzielono na Ziemiach Dawnych ponad 1.155.4 tys. ha, przy czym ogólna liczba nadzielonych rodzin wyniosła ponad 387 tys.

Znaczne przestrzenie wyłączono od parcelacji, przekazując je bądź Min. Leśnictwa, bądź Samopomocy Chłopskiej, czy też poświęcając na ośrodki kultury rolnej, szkoły rolnicze itd. W początkach roku 1947 zapas ziemi nadający się do parcelacji wynosił jeszcze około 314 tys. ha.

Na Ziemiach Odzyskanych rozdysponowano 340.587 gospodarstw, obejmujących obszar około 3.519 tys. ha, tak że do wykorzystania pozostało jeszcze w początkach roku ub. 72.469 gospodarstw o powierzchni około 918,4 tys. ha.

Ponadto w woj. lubelskim, krakowskim i rzeszowskim przydzielono ogółem 37.224 gospodarstw poukraińskich o łącznej powierzchni ponad 140 tys. ha.

ROK UBIEGŁY

Rok 1947 minął pod znakiem planowej pracy w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego. Według danych Min. Rolnictwa i RR plan wykonano ze znaczną nadwyżką, mianowicie 11.7 proc.

Na Ziemiach Dawnych rozparcelowano około 117 tys. ha, na Ziemiach Odzyskanych — około 130.5 tys. ha.

Wymowę tych cyfr podkreśli fakt, że w granicach Polski przedwojennej rozparcelowano w latach 1931—1938 razem zaledwie 300 tys. ha.

W ramach prowadzonych w r. 1947 prac dokonano na obszarze całego państwa podziału i regulacji terenów, obejmujących łącznie przeszło 676 tys. ha. Celem tych prac było dostosowanie gospodarstw poniemieckich i poukraińskich do norm przewidzianych dekretem o reformie, tj. do 9—12 ha w zależności od warunków glebowych. Dalej podkreślić należy sklasyfikowanie i oszacowanie gruntów w ponad 124 tys. gospodarstw sporządzenie planu zabudowy dla 74,6 tys. gospodarstw oraz objęcie akcją osiedleńczą na Ziemiach Dawnych około 69,3 tys. ha.

Jak stwierdza Min. Rol. i RR — prace nad ustaleniem struktury rolnej na Ziemiach Odzyskanych prowadzone były na obszarze ponad 3.154 tys. ha. Rzeczą niezmiernie ważną, i to zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak społeczno-politycznego, jest objęcie 215.912 gospodarstw wpisami hipotecznymi. Wpis hipoteczny nie jest sprawą błahą. Daje on niewątpliwie już poczucie własności, stabilizuje sytuację nadzielonego, a przez to staje się bodźcem do bardziej intensywnego zagospodarowywania otrzymanej ziemi. Masowe dokonywanie wpisów hipotecznych na Ziemiach Odzyskanych jest jednocześnie konkretnym dowodem tego że nad prawami naszymi do tych ziem nie będziemy już z nikim i na żadnym forum prowadzić dyskusji.

W ROKU BIEŻĄCYM

Na kontynuowanie w r. b. przebudowy ustroju rolnego przeznaczyło Min. Rolnictwa i RR w Planie Inwestycyjnym sumę 1.168 milionów zł, przy czym na kredyt skarbowy przypada 693 miln. zł, na środki własne — 475 miln. zł. Udział Ziem Odzyskanych w globalnej sumie preliminowanej jest większy niż Ziem Dawnych i wynosi około 56.7 proc.

W ramach planu przewiduje się parcelację około 164,9 tys. ha ziemi.

Podział i regulacja gospodarstw chłopskich obejmie w tych ramach 747 tys. ha, plan zabudowy osiedli wiejskich — 93 tys. ha, akcja osiedleńcza na terenach wschodnich — 40 tys. ha, ustalenie struktury rolnej — około 600 tys. ha.

Plan Inwestycyjny przebudowy ustroju rolnego przewiduje w r. b. dokonanie szacunku 120 tys. gospodarstw, scalenie 101 tys. ha oraz regulację 20 tys. ha obszaru (w ramach „drobnych regulacji").

Ważne niewątpliwie jest przeznaczenie znacznych sum na zahipotekowanie w r. 1948 około 125 tys. nabywców.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że równolegle do tych poczynań postępować musi również akcja w kierunku unowocześniania i zmechanizowania pracy na roli.

Na odbudowę i przebudowę wsi polskiej — w najszerszym tego słowa znaczeniu — składa się jeszcze wiele innych elementów, poczynając od budownictwa i spraw technicznych, kończąc na szkolnictwie zawodowym i instytucjach doświadczalnych.

Przy okazji należałoby może wspomnieć, że na budownictwo wiejskie w tegorocznym planie inwestycyjnym — przeznacza Ministerstwo Odbudowy sumę 5.948 miln. zł, przy czym najsilniejsza koncentracja inwestycji występuje w woj. szczecińskim i poznańskim.

Bezpośrednie inwestowanie w wieś bynajmniej nie wyczerpuje tego, co państwo daje naszemu rolnictwu. Inwestowaniem w wieś są również państwowe inwestycje we wszystkich dziedzinach przemysłu, gdyż efektywnym rezultatem tych inwestycji jest przecież podnoszenie poziomu życiowego chłopa i znaczne powiększenie potencjalnych i praktycznych możliwości produkcji rolnej.

JAN BRODZKI

Mocha, lubi, szanuje...



We francuskim piśmie „Action" ukazał się artykuł stwierdzający, że policyjna akcja socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych Mocha toruję drogę de Gaull'owi

Referat Biura Informacyjnego 9 Partii

o bieżących zagadnieniach politycznych

Ostatni numer wychodzącego w Belgradzie organu Biura Informacyjnego 9 Partii Marksistowskich, dwutygodnika „O trwały pokój i o ludową demokrację" we wstępnym artykule zajmuje się ofensywą imperializmu amerykańskiego przeciwko jedności związków zawodowych w poszczególnych krajach i w skali międzynarodowej.

Omawiając następnie ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji organ Biura Inf. pisze:

Potężny ruch mas ludowych — pisze dwutygodnik — przyśpieszył likwidację kryzysu rządowego, sparaliżował zamiary reakcji wewnętrznej i zagranicznej i zgodnie z wolą olbrzymiej większości narodu pozwolił utworzyć rząd zdolny do dalszego umocnienia demokracji ludowej.

Wśród materiału bieżącego pismo przynosi referat Gheorghiu Deja o powstaniu rumuńskiej partii robotniczej oraz artykuł C. Zicherla o froncie ludów Jugosławii. Wreszcie artykuł Farkasza o kryzysie węgierskiej partii socjal-demokratycznej.

Tydzień Ziem Zachodnich

11 — 18 kwietnia

Tegoroczny „Tydzień Ziem Zachodnich", organizowany, jak w latach ubiegłych, przez Polski Związek Zachodni, odbędzie się w czasie od 11 do 18 kwietnia br. pod naczelnym hasłem: „Ziemie Zachodnie — to siła i dobrobyt Polski — umocnienie pokoju świata".

Tydzień będzie miał charakter ogólnonarodowej imprezy o zasięgu krajowym i zagranicznym. W ramach „Tygodnia" Polski Związek Zachodni przedstawi dorobek trzyletniej gospodarki Polski na Ziemiach Zachodnich i podkreśli, że ostateczna odbudowa tych ziem w ramach 3-letniego planu gospodarczego oraz pełny ich rozwój pod względem oświatowo - kulturalnym — to najlepsza odpowiedź Polski na knowania odradzającego się imperializmu niemieckiego popieranego przez imperializm anglo-amerykański.

Obchody „Tygodnia Ziem Zachodnich" zbiegną się z 3-cią rocznicą przekroczenia Odry i Nysy Łużyckiej przez Wojsko Polskie i Armię Czerwoną w dn. 17.IV.1945 r., co w ramach „Tygodnia" będzie obchodzone szczególnie uroczyście.

Pożegnalne depesze

od Delegacji Rządu Rumuńskiego

Prezes Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Groza oraz minister Spraw Zagranicznych Anna Pauker opuszczając Polskę przesłali depesze z podziękowaniem za przyjęcie

W depszy do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej premier Groza oświadcza:

„Jesteśmy przeświadczeni, że przez podpisanie umowy o współpracy kulturalnej z Rumuńską Republiką Ludową i przez postanowienie zawarcia w najbliższej przyszłości traktatu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy uczyniliśmy znaczny krok naprzód w rozwoju i pogłębianiu trwałej przyjaźni, istniejącej między narodem rumuńskim a polskim".

W depeszy do premiera Cyrankiewicza premier Groza zaznacza:

„Uważamy że zrobiliśmy wspólnie znaczny krok naprzód na drodze pogłębienia i rozwoju trwałych stosunków przyjaźni, istniejącej między naszymi narodami przez podpisanie umowy o współpracy kulturalnej i przez powziętą decyzję zawarcia w najbliższej przyszłości traktatu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Jesteśmy przeświadczeni, że przez wzajemne poznanie duchowych bogactw naszych narodów i przez rozwój przyjaźni i współpracy między nimi, przyczynimy się do wzmocnienia sił pokoju i postępu".

Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Anna Pauker w depeszy do min. Modzelewskiego podkreśla:

„Narody nasze, krocząc zdecydowanie na drodze odbudowy i wzmocnienia demokracji ludowej „przez rozwój i pogłębienie współpracy i wzajemne poznanie, służą sprawie pokoju i ogólnemu bezpieczeństwu, zapewniając sobie warunki wolnego rozwoju, niezależności i utrzymania całości terytorialnej".

Sabotażyści reformy rolnej

przed sądem w Warszawie

Dnia 2 marca br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpocznie się proces grupy sabotażystów reformy rolnej.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Marian Barański — naczelnik wydziału prawnego Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, Chmielewski Stanisław — radca prawny Woj. Urzędu Ziemskiego, Szafrański Feliks—prezes Woj. Urzędu Ziemskiego oraz Betcher Władysław — były obszarnik.

Na wszystkich oskarżonych ciąży zarzut świadomego sabotowania dekretu o reformie rolnej.

Działalność oskarżonych polegała na wydawaniu, w interesie poszczególnych obszarników, błędnych orzeczeń w przedmiocie wyłączania majątków ziemskich spod działania dekretu o reformie rolnej, za co oskarżeni pobierali wielotysięczne łapówki, udaremniając parcelację szeregu majątków woj. warszawskiego.

Z KRONIKI KULTURALNEJ

KSIĄŻKI ZNAJDUJĄ CZYTELNIKÓW

KLUBY książkowe „Czytelnika" zdobywają coraz to nowe dziesiątki tysięcy członków. Otwarta na łamach „Odrodzenia" dyskusja na temat pierwszej książki klubu — „Pożegnań" Stanisława Dygata — jest dowodem, jak żywym zainteresowaniem cieszy się wśród różnego poziomu odbiorców współczesna powieść i jak różnorodne wywołuje reakcje. Okazuje się, że ludzie uważnie czytają i wyciągają wnioski. Z dotychczasowych niewielkich jeszcze doświadczeń można rokować klubom „Czytelnika" trwałe powodzenie, o ile będą umiały odpowiednio pokierować doborem lektury i, — co nie jest rzeczą mniej ważną, o ile dostarczanie książek będzie nadal sprawne, punktualne, słowem — niezawodne. W życiu kulturalnym całego kraju powstanie instytucji klubów książkowych trzeba powitać jako wydarzenie wielkiej wagi.

Jednocześnie zainicjował „Czytelnik" swoją „Bibiloteke Romansów i Powieści", wydając na pierwszy ogień powieść T. T. Jeża pt. „Narzeczona Harambaszy" i Centkiewicza „Wśród lodów północy". Następną pozycją będą nowele Maupassanta „Baryłeczka i inne opowiadania". Jeden tom tego wydawnictwa kosztuje 50 zł (w prenumeracie — 40 zł). Projektuje się szereg wartościowych pozycji, stanowiących łatwą, dostępną, lekkostrawną, lecz nie pozbawioną zalet artystycznych lekturę. Tym wydawnictwem chce „Czytelnik" zapełnić lukę, jaka istnieje u nas w zakresie książek przystępnych i tanich, kupowanych chętnie w kioskach dworcowych na lekturę podróżną.

JAKIE MAMY CZASOPISMA TEATRALNE?

POLSKIE czasopisma teatralne wychodzą dziś właściwie jako bardziej lub mniej rozszerzone biuletyny przy teatrach w różnych miastach. Miesięcznik „Teatr" wydawany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki milczy już od listopada od czasu ukazania się numeru poświęconego sztuce teatralnej naszych wschodnich sąsiadów. Podobno ma się ukazać niebawem nowy numer „Teatru" jednakże od trzech miesięcy czasopismo to nie uczestniczy w polskim życiu teatralnym.

Na czoło prasy teatralnej wybiły się niewątpliwie krakowskie „Listy z teatru", przynosząc w każdym numerze wiele wnikliwie opracowanego i nowego materiału na temat aktualnych wydarzeń teatralnych. Jakkolwiek do niedawna „Listy z teatru" stanowiły w zasadzie komentarz do premier krakowskich, ostatnimi numerami wypływają zdecydowanie na szersze wody, poruszając tematy związane z życiem teatralnym w innych miastach a także z życiem teatrów zagranicznych. Wielką zaletą „Listów z teatru" jest zwięzłość, krótkość a przy tym przystępność artykułów. Żywo i starannie jest redagowana kronika zagraniczna, informująca w sposób interesujący o najważniejszych wydarzeniach teatralnych na całym prawie świecie. Jest to okno na świat teatralny.

„Łódź teatralna" ma charakter bardziej monograficzny, ograniczając się prawie wyłącznie do premier miejscowych. Ostatnio wyraźnie podniosła swój poziom „Scena i widownia warszawska". Jeszcze w ubiegłym roku ukazywały się tam wątpliwej wartości artykuły i bezsensowne „porachunki z prasą", które trafiały w próżnię pomimo napastliwego tonu. Obecnie czasopismo to zaczyna być pożytecznym przewodnikiem dla widza, dając coraz lepiej opracowane, rzeczowe artykuły informacyjne na temat poszczególnych przedstawień.

GDZIE SĄ „GRANICE SKANDALU"?

WSZYSTKIE wymienione wyżej czasopisma są sprzedawane w różnych teatrach łącznie z programem teatralnym. Fakt ten wywołał ostatnio protest na łamach „Nowin Literackich", które oburzają się, że „uczyniono intratne źródło dochodu z zamiłowań kulturalnych widza teatralnego i z praw przysługujących jemu jako nabywcy przedstawienia takich samych, jakie posiada nabywca książki czy obrazu". (Zachowujemy składnię oryginału).

P. ABC oburza się na cenę tych pism, wynoszącą od 30 do 50 zł. Pisze, że „obecnie rzecz dochodzi granic skandalu", bo oprócz warszawskiego Teatru Polskiego we wszystkich innych teatrach Łodzi, Warszawy i Krakowa widz musi wraz z programem kupować numer pisma teatralnego.

Sprawa nie jest taka prosta, jak się wydaje p. ABC. Okazuje się bowiem, że system sprzedawania wymienionych wyżej czasopism umożliwia egzystencję jedynym w Polsce czasopismom teatralnym. Publiczność zresztą przyzwyczaiła się już do tych pism, wskutek czego nakład ich stale wzrasta. Przy wysokim na ogół poziomie artykułów jest to skuteczny sposób szerzenia kultury teatralnej. Natomiast ci widzowie, którzy są bardzo skąpi, lub którym naprawdę trudno zapłacić dodatkowe 30 czy 50 zł za program teatralny wraz z czasopismem (np. młodzież akademicka) — mogą przed pójściem do teatru wynotować sobie obsadę sztuki choćby z afisza.

Autor notatki przytacza warszawski Państwowy Teatr Polski jako jedyną poważną scenę, która nie wydaje swojego czasopisma, podnosząc ten fakt omalże do rangi... zasługi. A tymczasem ktoś inny może przytoczyć ten fakt jako dowód hermetycznego zamknięcia się t. zw. „czołowej sceny polskiej" wyłącznie w kręgu swoich własnych spraw. Nie ma powodu do żadnego uznania za to, że Teatr Polski pozwolił się ubiec miejskim teatrom w wydawaniu warszawskiego czasopisma teatralnego. Zresztą warto zaznaczyć, że program w Teatrze Polskim nie jest wcale tańszy niż w innych teatrach (krakowskie „Listy z teatru" kosztują wraz z programem tylko 30 zł.)

Tak oto każdą sprawę trzeba obejrzeć z dwóch różnych stron, a dopiero po solidnym namyśle pisać ewentualnie o „granicach skandalu", znajdujących się może w zupełnie innym kierunku geograficznym.

ALEMBIK

Prywatne zapasy dewiz

uczestniczą w imporcie

PRZYWÓZ towarów z zagranicy odgrywa doniosłą rolę w naszym życiu gospodarczym. Warunkuje on możliwość wykonania planu i rozwoju produkcji w tych dziedzinach, które zależne są od zagranicznych surowców czy maszyn. Zmuszeni jesteśmy również do importowania szeregu artykułów przeznaczonych do masowego spożycia.

Mając na celu włączenie do akcji importowej kapitałów prywatnych, ustawa o ulgach inwestycyjnych z dnia 2 czerwca 1947 r. uznaje również za inwestycje import towarów z zagranicy. Umożliwia ona posiadaczom t. zw. avoir'ów, czyli zagranicznych środków płatniczych sprowadzanie do kraju towarów z zagranicy. Ustawą objęte są wszelkie środki płatnicze, bądź tezauryzowane w kraju, bądź też przetrzymywane w zagranicznych ośrodkach dyspozycyjnych, o ile zostały nabyte przez posiadaczy przed dniem 13 czerwca 1947 r.

Ustawa o ulgach importowych posiada charakter amnestyjny, co łączy się z zakazem dochodzenia przez władze skarbowe źródła pochodzenia avoir'ów, oraz ze zwolnieniem tych sum od podatku dochodowego. Kwotą zwolnioną od podatku dochodowego jest równowartość przywiezionego towaru, obliczona w złotych obiegowych. Dopiero nadwyżka uzyskana przy sprzedaży tych towarów podlega opodatkowaniu wg. normalnych stawek podatku dochodowego. Import avoirowy korzysta również z wydatnych ulg w obciążeniu podatkiem obrotowym. Podatek ten pobierany jest bowiem tylko wówczas, gdy sprzedaż sprowadzonego z zagranicy towaru dokonywana jest w okolicznościach nadających jej charakter świadczenia zawodowego, a więc w ramach przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę wszystkie przywileje wynikające z ustawy o ulgach inwestycyjnych zaznaczyć należy, iż została ona wydana nie tylko pod kątem widzenia interesu państwa, ale także obywatela. Łączy się to ściśle z jej amnestyjnym charakterem, jak również z tym, iż korzyści osobiste importera zostały prawnie zagwarantowane — po pierwsze przez samą ustawę i dekret z 22 października 1947 r., po drugie, przez odnośny okólnik Min. Skarbu. W ten sposób avoi'ry nabyte niejednokrotnie w sposób nielegalny i ukrywane bądź w kraju bądź za granicą — będą mogły ujrzeć światło dzienne i zostać uaktywnione z wielką korzyścią dla ich właściciela. Ustawa daje więc nie tylko możność powrotu na legalną drogę ludziom, którzy z niej zboczyli, lecz także pozwala im na uzyskanie w ten sposób osobistych korzyści.

Korzystanie z ulg przy imporcie avoirowym dostępne jest dla każdego obywatela, który posiada zagraniczne środki płatnicze, niezależnie od tego, czy trudni się zawodowo handlem. Przywileje przysługują nie tylko samemu importerowi, ale także wszystkim tym, którzy za zgodą Komisji Dewizowej scedują na rzecz importera swe zagraniczne środki płatnicze.

Każdy więc, o ile posiada avoiry, może się osobiście przekonać o dobroczynnym działaniu ustawy, zwłaszcza że Min. Przemysłu i Handlu traktuje nad wyraz liberalnie wszystkie wnioski o przywóz towarów, dopuszczając do obrotu wszelkie artykuły, z wyjątkiem zaledwie kilku, niezależnie od ich rodzaju ani od kraju pochodzenia. Posiadacz zagranicznych środków płatniczych może więc użyć ich do sprowadzenia z zagranicy dowolnie wybranego przez siebie towaru. Do załatwienia transakcji tego rodzaju, jak również przeliczania avoir'ów, za które towar został sprowadzony na złote obiegowe, Min. Przemysłu i Handlu upoważniło Towarzystwo do Obrotu Towarowego z Zagranica „Zagrot" Spółka z O. O. w Warszawie. Zaświadczenia wystawiane przez tę firmę co do kosztu nabycia towaru są bezwzględnie honorowane przez władze skarbowe. Ubiegający się o pozwolenie przywozu za własne avoir'y musi oddać część swych środków pieniężnych tytułem świadczenia dewizowego, które jest równowartością cła przywozowego. Obciążenie towaru zależne jest od tego, czy jest to towar luksusowy czy też istotnie potrzebny dla naszej gospodarki. Niektóre artykuły mogą być od niego całkowicie zwolnione.

Ponieważ początkowy okres wartości ustawy o ulgach inwestycyjnych do dnia 31 grudnia 1947 r. okazał się zbyt krótki dla pełnego wciągnięcia prywatnych zapasów dewiz do akcji importowej, dlatego też dekretem z dnia 22 października ub. r. został on przedłużony do dnia 30 czerwca 1948 r. Raz jeszcze podkreślić należy, iż amnestią objęte są tylko te środki płatnicze, które nabyte zostały przed 13 czerwca 1947 r. Każdy więc, kto trzyma w pończosze najmniejszą choćby ilość obcych dewiz, co niestety stało się u nas w ostatnich latach bardzo popularne, jak również każdy, kto dysponuje pewnymi kwotami dewiz za granicą z racji prowizji lub innych tytułów — ma jedyną i doskonałą okazję do ujawnienia swych kapitałów i pełnego wykorzystania ich z korzyścią zarówno dla państwa, jak i dla siebie. Jest to z pewnością daleko mniej ryzykowne, a zarazem więcej opłacalne, niż handel zagranicznymi środkami płatniczymi, który jest surowo tępionym przestępstwem.

Mówiąc o korzyściach płynących z ustawy dla importera, posiadacza avoirów, nie sposób pominąć tych, które wynikają dla państwa. Nasze możliwości importowe zależne są ściśle od zapasu dewiz, jakim rozporządzamy. Dziś, w dobie powojennej, ogólną bolączką krajów europejskich są ogromne zapotrzebowania importowe, przy jednoczesnym deficycie dewizowym. Z tego względu wciągnięcie prywatnych zapasów dewiz do akcji importowej ma dla nas szczególne znaczenie, po pierwsze przez częściowe zaspokojenie naszego zapotrzebowania, po drugie przez zwiększenie zapasu zagranicznych środków płatniczych, będących w posiadaniu skarbu państwa.

Ustawa o imporcie avoirowym, korzystającym z tak licznych przywilejów i przynoszącym zasadnicze korzyści zarówno państwu, jak i prywatnemu posiadaczowi dewiz — powinna znaleźć powszechne zrozumienie i przyczynić się wydatnie do wciągnięcia znacznych kapitałów prywatnych do odbudowy kraju. **(Falk)**

Zadania nowego rządu

czechosłowackiego

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Szpiedzy Guderiana działają w Czechosłowacji

Minister Kopecky, odpowiadając na pytanie korespondentów, oświadczył, że ostatnio zanotowano intensywną działalność rozmaitych agentów zagranicznych i szpiegów na terenie Czechosłowacji. Ustalono, że wielu szpiegów, przysłanych z zagranicy, pozostaje w związku z organizacją szpiegowską, utworzoną przez Guderiana. Prezydent Benesz został szczegółowo poinformowany o akcji szpiegowskiej, rozwiniętej na terenie Czechosłowacji. W akcji tej brały udział również elementy reakcyjne czechosłowackie, które utrzymywały kontakt z zagranicznymi kołami reakcyjnymi.

Wywiad ministra Masaryka

PARYŻ, 2.3 (PAP). — W wywiadzie, udzielonym korespondentowi paryskiego dziennik „L'Ordre", minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk omawiając ostatni kryzys rządowy oświadczył, że niektóre koła sądziły, że może istnieć w Czechosłowacji rząd bez komunistów, a nawet skierowany przeciwko nim. Masaryk podkreślił, że zawsze ostro zwalczał tego rodzaju stanowisko. Nowy rząd powstał w sposób demokratyczny i konstytucyjny i stanie wkrótce przed parlamentem.

„Czechosłowacja — powiedział min. Masaryk — często odgrywała ważną rolę w historii Europy. Naród czechosłowacki jest i pozostanie demokratyczny. Gdyby dano sposób ność Czechosłowacji pracować spokojnie, wniosłaby ona wielki wkład do dzieła odbudowy.

Masaryk oświadczył, że jest w rządzie, gdyż jest demokratą z przekonania i będzie tak długo służył demokracji, jak będzie trzeba i jak długo starczy mu sił.

W sprawie sytuacji w zachodnich Niemczech, Masaryk stwierdził, że konferencja praska ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii udzieliła na to pytanie jasnej odpowiedzi. Czechosłowacja zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego. Nowy rząd i cały naród są jednomyślni pod tym względem.

Wicemin. Clementis o polityce zagranicznej

PRAGA, 2.3 (PAP). — Przemawiając na konferencji młodzieżowej w Mlada Boleslav, wiceminister spraw zagranicznych Clementis, stwierdził, że słowiańska orientacja polityki zagranicznej Czechosłowacji umożliwia budowanie kraju na zasadach socjalistycznych. Czechosłowacja wciąż jeszcze pamięta stanowisko Zachodu zajęte w Monachium oraz późniejszy stosunek Zachodu do potrzeb Republiki Czechosłowackiej. Obecnie Zachód, w oczywistym zamiarze wywarcia wpływu na rozwój polityczny Czechosłowacji przygotował się do wszczęcia nowej „ofensywy". Radio i prasa państw zachodnich podjęły przeciwko Czechosłowacji kampanię propagandową o takim natężeniu jakiej nie było od czasów Goebbelsa.

Czechosłowacja — podkreślił wiceminister — nigdy nie stanie się miejscem rozgrywek agentów międzynarodowych i szpiegów. Czechosłowacja jest dumna ze swej polityki słowianofilskiej, która w nowym ujęciu jest synonimem polityki postępowej. Polityka ta nie wyklucza jednak dobrych stosunków z narodami niesłowiańskimi.

PRAGA, 2. 3. (PAP). Podsekretarz stanu w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych dr V. Clementis udzielił korespondentowi dziennika „L'Humanite" wywiadu.

Dr. Clementis zaznaczył m. in., że nowy rząd premiera Gottwalda zrealizuje szybko swój program i przeprowadzi, w przewidzianym ustawą terminie, nowe swobodne wybory parlamentarne, które oznaczać będą pogłębienie zasad ludowo-demokratycznych w państwie. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to — jak oświadczył dr Clementis — opierać się ona będzie nadal o zawarte dotychczas przez Czechosłowację umowy sojusznicze, przeciwdziałające możliwości odrodzenia się imperialistycznych sił Niemiec. W najbliższych tygodniach zawrze Czechosłowacja umowy z innymi państwami, przede wszystkim z Bułgarią i Rumunią.

Nowe prezydium partii nar.-soc.

PRAGA, 2.3 (PAP). — Przewodniczącym prezydium czeskiej partii narodowo-socjalistycznej został min. robót publ., prof. Slechta, na miejsce dra Zenkla. Wiceprzewodniczącymi zostali min. poczt dr Neuman oraz przew. Zgrom. Nar. Józef David.

Nowe prezydium ogłosiło deklarację, w której potępia antysocjalistyczną politykę poprzedniego kierownictwa partii. Prezydium uważa za najważniejsze swe zadanie usunięcie z partii wszystkich antysocjalistycznych przeciwników ustroju demokracji ludowej oraz zapowiada szczerą współpracę ze wszystkimi partiami, wchodzącymi w skład nowego Frontu Narodowego.

ZA GRANICA PISZĄ

Zdemaskowanie celów polityki anglosaskiej

Lekka ręka dla Franco — ciężka dla Francuzów

„Izwiestia"

stwierdzają, że ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji ujawniły sprężyny i nici spisku antydemokratycznego, prowadzące do obozu imperialistów anglo-amerykańskich:

„Podobnie, jak miało to już miejsce w innych państwach demokracji ludowej — ekspansjoniści anglo-amerykańscy w oparciu o reakcję czechosłowacką uczynili próbę zerwania jedności frontu demokratycznego i stworzena przesłanek do włączenia Czechosłowacji w orbitę planu Marshalla. Mówiąc o Czechosłowacji, jako o moście między Zachodem i Wschodem, liczyli oni widocznie na to, że uda się im skorzystać z tego mostu dla penetracji do krajów demokracji ludowej. Jednakże — pisze dalej „Izwiestia" — tak spiskowcy, jak i ich reżyserzy z obozu ekspansjonistów anglo-amerykańskich przecenili swe możliwości i nie doceniali sił nowej demokracji czechosłowackiej. Dotąd jeszcze nie mogą sobie oni uzmysłowić tego nieodwracalnego faktu, że Czechosłowacja raz na zawsze wypadła z systemu imperialistycznego i że lud Czechosłowacji gotów jest dać druzgocącą odprawę wszystkim którzy targną się na jego niezależność narodową. Ne uwzględnili oni zasadniczej różnicy między sytuacją w Czechosłowacji w roku 1938 i w roku 1948".

Spiskowcy ci i ich inspiratorzy zagraniczni, oczerniając nowy rząd chcą odwrócić uwagę od fiaska jeszcze jednej przedsięwziętej przez nich próby zachwiania podwalin demokracji ludowej w krajach Europy Wschodniej.

Dziennik podkreśla, że groźby sankcji politycznych i gospodarczych, kierowane pod adresem Czechosłowacji przez rządy angielski i amerykański, mają ten tylko efekt, że demaskują całkowicie rolę polityki anglo-amerykańskiej w wydarzeniach w Czechosłowacji.

„Fiasco spisku reakcji międzynarodowej w Czechosłowacji jest zwycięstwem obozu demokratycznego, obozu antyimperialistycznego — stwierdzają „Izwiestia" — który udaremnił jeszcze jedną próbę podważenia fundamentów pokoju i bezpieczeństwa w Europie Środkowej".

„The Observer"

przynosi następującą wiadomość:

„Za kilka dni grupa hiszpańskich finansistów udaje się do Ameryki w celu przeprowadzenia poważnej pożyczki, jakiej miałyby udzielić banki amerykańskie bankom hiszpańskim. Podróż ta jest wynikiem oświadczenia amerykańskiego charge d'affaires w Madrycie Culbertsona o tym, że rząd USA zmienił swe stanowisko wobec frankistowskiej Hiszpanii po niedawnym rozmowach między Culbertsonem i frankistowskim ministrem spraw zagranicznych i grupą bankierów hiszpańskich. Widocznie formuła „bank — bankowi", stanowi kompromisowe rozstrzygnięcie dla wrogich sobie ugrupowań w Waszyngtonie. Pomoc gospodarcza, która nieuniknienie wzmocni reżim gen. Franco, zaspokoi departament wojny. Z drugiej zaś strony prywatny charakter tej transakcji uchroni rząd od ataków wewnątrz kraju a w szczególności od ataków amerykańskiej klasy robotniczej. Oficjalnie St. Zjedn. pozostaną w opozycji do obecnego ustroju Hiszpanii, jednakże istnieją dane do przypuszczeń, że Culbertson stara się odrestaurować monarchię za zgodą Franco. W ostatnich czasach radził on hiszpańskm monarchistom, aby przekonali pretendenta do tronu Don Juana o konieczności porozumienia z Franco".

»Humanite«

rozwiewa szerzony przez polityczne francuskie koła parlamentarne mit „wspaniałomyślności" amerykańskiej:

„Waszyngton istotnie przekazał niedawno rządowi Schumana około 39 milionów dolarów, jednakże suma ta jest po prostu zwrotem wydatków związanych z pobytem i utrzymaniem wojsk amerykańskich we Francji, którą St. Zjedn. wciąż jeszcze były winne Francji. Nie ma więc z czego się cieszyć tym bardziej kiedy wiadomo, że w tzw. „pomocy", której mają udzielić nam St. Zjedn włączono również 104 miliony dolarów, jako odszkodowanie za złoto zrabowane przez Niemców Francji, 37 milionów za złoto zrabowane przez Japończyków w Indo-Chinach i znaczną sumę na rachunek kapitałów francuskich w St. Zjednoczonych. Ambasada francuska w Waszyngtonie oznajmiła 28 lutego, że ponadto Francja potrzebuje jeszcze 10 milionów dolarów, aby pokryć do 1 kwietnia swój import".

O rozwój stosunków handlowych Anglii

z Europą Wschodnią

LONDYN, 2.3 (PAP). — Grupa 8 posłów do parlamentu brytyjskiego, którzy z posłem socjalistycznym Zilliacusem na czele zwiedzili zeszłą jesienią Związek Radziecki i kraje Europy Wschodniej, prowadzi kampanię propagandową celem której jest uzyskanie mocnego poparcia społeczeństwa brytyjskiego dla polityki rozwoju stosunków handlowych z tymi krajami jak również uświadomienie opinii publicznej angielskiej, że warunkiem koniecznym dla rozwinięcia pełnych stosunków handlowych z państwami o planowej gospodarce jest istnienie przyjaznych stosunków politycznych.

W ramach tej kampanii odbył się w niedzielę w fabrycznym centrum przemysłowym Leeds wielki wiec, na którym przemawiali posłowie Zilliacus, Geoffrey Bing i George Thomas.

Poseł Zilliacus, mówiąc o dwóch troskach gnębiących obecnie naród brytyjski: kryzysie gospodarczym i strachu przed wojną, podkreślił na wstępie swego przemówienia, że żadna z tych trosk nie może być usunięta bez nawiązania pełnych stosunków przyjaźni i współpracy gospodarczej z krajami Europy Wschodniej i Związkiem Radzieckim.

Poseł Bing podkreślił, że byłoby lepiej gdyby rządy brytyjski i amerykański zajęły się udoskonaleniem własnej demokracji zamiast krytykowania innych.

Trzeci z kolei przemawiał poseł George Thomas, który mówił o dążeniu krajów Europy Wschodniej do polepszenia stosunków międzynarodowych. Ludność krajów Europy Wschodniej wierzyła, że nawiązanie stosunków handlowych po między Wielką Brytanią a tymi krajami dopomoże do przezwyciężenia różnic politycznych. Mówca potępił próby pewnych kół brytyjskich w kierunku wykorzystania głębokich uczuć religijnych brytyjczyków drogą rzucania oszczerstw na stosunki religijne w Europie Wschodniej. Stwierdza on z przyjemnością na podstawie własnej obserwacji, że w krajach Europy Wschodniej panuje całkowita wolność religii.

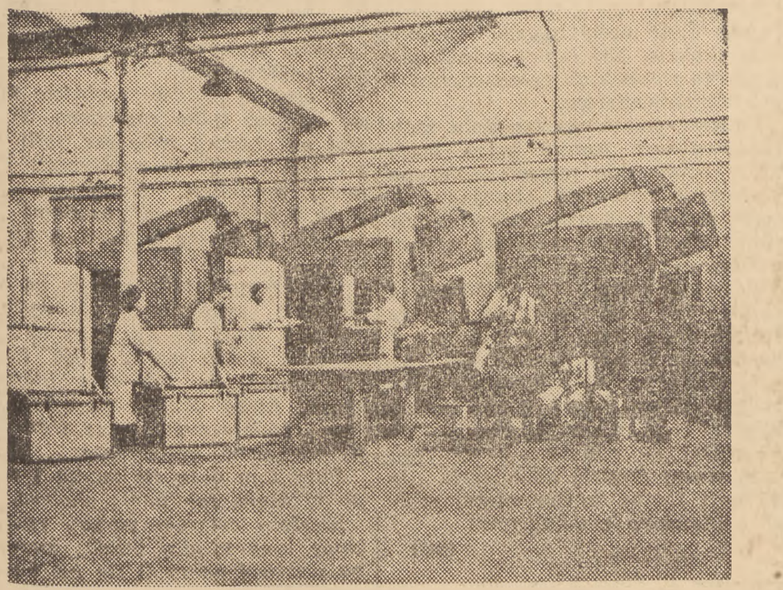
Stan wyjątkowy w Australii

SYDNEY, 1.2 (API). Premier australijskiego stanu Queensland, Edward Hanlon zarządził stan wyjątkowy na skutek trwającego już w tym Stanie od 3 tygodni strajku kolejowego. W swym oświadczeniu premier Hanlon stwierdził, iż strajk zorganizowany został „na rozkaz zewnątrz" i wezwał kolejarzy do powrotu do pracy.

W odpowiedzi na surowe zarządzenia robotnicy partowi i marynarze ogłosili w porcie Brisbane strajk solidarności, podkreślając przy tym, że nie przerwą go aż do chwili zniesienia stanu wyjątkowego.

Budujemy przemysł farmaceutyczny

„LABOPHARMA“ jest jedynym w Polsce zakładem produkującym organopreparaty, zarówno ze świeżych gruczołów zwierzęcych, jak i na drodze syntezy chemicznej.



1. Mrożone gruczoły zwierzęce, dostarczone ze zbiornic „Bacutilu“ z całej Polski, wędrują do chłodni fabrycznych.

Dostawcą surowca produkcyjnego dla fabryki jest „Bacutil“. W metalowych skrzyniach-termosach nadchodzą do fabryki zamrożone gruczoły tarczycy, nadnercza, jądra, jajniki, przysadki mózgowe itp. Wyładunek następuje w obszernej hali, zaopatrzonej w olbrzymie wentylatory. Preparaty gruczołowe składa się natychmiast do wielkich chłodni, z których w miarę zapotrzebowania czerpie się odpowiednie ilości

2 TONY W PIĘCIU PUDEŁKACH

Dalszym etapem jest skrupulatne czyszczenie materiału gruczołowego i segregowanie go przed suszeniem. Wielka suszarnia próżniowa pracująca na niskiej temperaturze posiada wydajność 100 kg. na 8 godzin. Przygotowania do produkcji nie kończą się jednak na tym. Suszone gruczoły muszą być jeszcze zmielone. W osobnej sali stoi rząd młynków elektrycznych, o coraz szczelniejszych walcach. Z ostatniego młynka wychodzi delikatna mączka. Na stole w sali młynków stoi kilka niewielkich kartonów, w których mieści się 150 kg. mączki. Złożyło się na nią 2 tys. kg. gruczołów.

Dalszy proces odbywa się w naczyniach ekstraktorach metalowych i kamionkowych. Praca zmierza do wyizolowania czynnego ciałka, co osiąga się drogą kolejnych ekstrakcji, uzyskując w końcu nietoksyczny preparat. W ten sposób otrzymany ekstrakt podlega jeszcze destylacji dla oddalenia rozpuszczalnika.

Wyprowadzony z 200 kg. gruczołów ekstrakt mieści się w 1,5 litrowej miseczce, a po ostatecznym przetworzeniu ekstrakt kory nadnercza tzw. cortina zajmie miejsce w 200 gramowej buteleczce. Tu również otrzymuje się całkowity wyciąg z jajników — genohorm, mieszaninę wielogruczołową — leptormon standaryzowany hormon ciałka żółtego — luteotal i inne.

„HORMON“ SYNTETYCZNY

Chlubą „Labopharmy“ jest dział syntezy chemicznej. Otrzymuje się tu te same preparaty, co ze świeżych gruczołów. Podstawowym produktem działu syntezy jest hormon syntetyczny stilboestrol. Celem uzyskania tego hormonu trzeba przeprowadzić 7 syntez, w tym niektóre w temperaturze 210 stopni C. przy ciśnieniu do 15 atmosfer.

Produkcję organo-preparatów, trudno przeliczać na jednostki wagowe i w ten sposób szeregować w zestawieniach produkcyjnych. Dla przykładu warto podać, iż stilboestrol w 1 miligramie zawiera 20 milionów jednostek, a roczna jego produkcja w wysokości 2 kg. całkowicie pokrywa zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Osiągnięcia w zakresie syntezy horomalnej są poważnym sukcesem „Labopharmy“. Zakład nie poprzestaje jednak na tym. W opracowaniu znajduje się obecnie metoda otrzymywania progesteronu. Już od stycznia br. produkuje się go na aparaturze politechnicznej, sporządzonej własnym przemysłem ze starych części innych urządzeń. Przebieg produkcyjny jest już opanowany, należy jedynie rozbudować aparaturę do skali technicznej, co jest tym łatwiejsze, że warunki lokalowe są wspaniałe.

MAŚCI I ZIOŁA

Słabym punktem fabryki są maści i mieszanki zielarskie. W normalnych warunkach te dwa działy powinny przynosić fabryce większe dochody i swoją rentownością umożliwić rozbudowę działów kosztowniejszych. Tymczasem w „Labopharmie“ oba te działy zamierają. Podczas gdy w innych działach panuje wzmożony ruch, tu wytwórczość musi ulec zahamowaniu, gdyż produkt zalega magazyny. Wprawdzie poważnym konkurentem jest tu przemysł prywatny, niemniej jednak Centrala Handlowa Przem. Farmaceutycznego winna robić wszystko, aby rentowne i poszukiwane leki zakładów państwowych zdobywały sobie rynek.

Mieszanki ziołowe „Labopharmy“ mają wszelkie dane po temu; są to: buccotan, stosowany w schorzeniach pęcherza i nerek, heparten środek leczniczy na wątrobę oraz sklerotan usuwający zaburzenia przemiany materii.

TRZY POSTACIE PREPARATÓW

Większość preperatów sporządza się w trojakiej postaci: drażetek wzgl. tabletek, zastrzyków w oliwie i zastrzyków w wodzie.

Tabletkarnia mieści się w jasnej, czystej sali. Maszyny tabletkarskie wyrzucają bez przerwy setki tabletek, które w drażetkarni powlekane są syropami.

Dział injekcji przygotowuje roztwory olejowe i wodne preparatów. Zręczne ręce napełniaczek wprowadzają płyn do ampułek. Ludzie zatrudnieni są tu w warunkach gwarantujących jak największą higienę i czystość, co jest niesłychanie ważne zważywszy, że zawartość ampułek musi zachować idealną jałowość. Ampułki wyjaławia się w olbrzymim termostacie, który posiada wydajność 20 tysięcy ampułek na godzinę, a następnie bada się dokładnie każdą czy nie zawiera zanieszczyń mechanicznych. Po tym badaniu dopiero ampułki otrzymują nadruk, wykonany na ręcznej maszynce drukarskiej

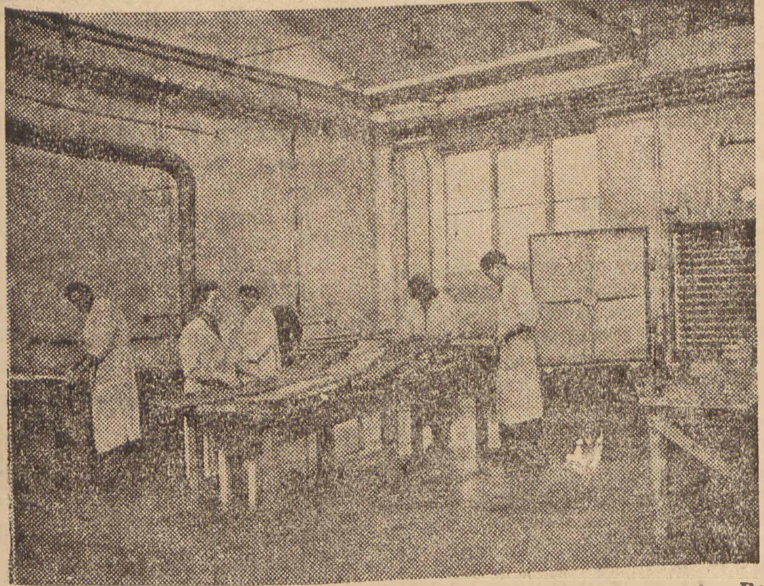
ŚCISŁA KONTROLA

Zaampułkowany preparat poddaje się ścisłej kontroli i badaniom. Obejmują one badania na toksyczność oraz na zawartość szkodliwych zanieczyszczeń białkowych. Równie ważne jest badanie na jałowość. Badania te przeprowadza laboratorium bakteriologiczne i farmakologiczne, które mianuje również preparaty, według przepisów międzynarodowych, określając ilość jednostek międzynarodowych.

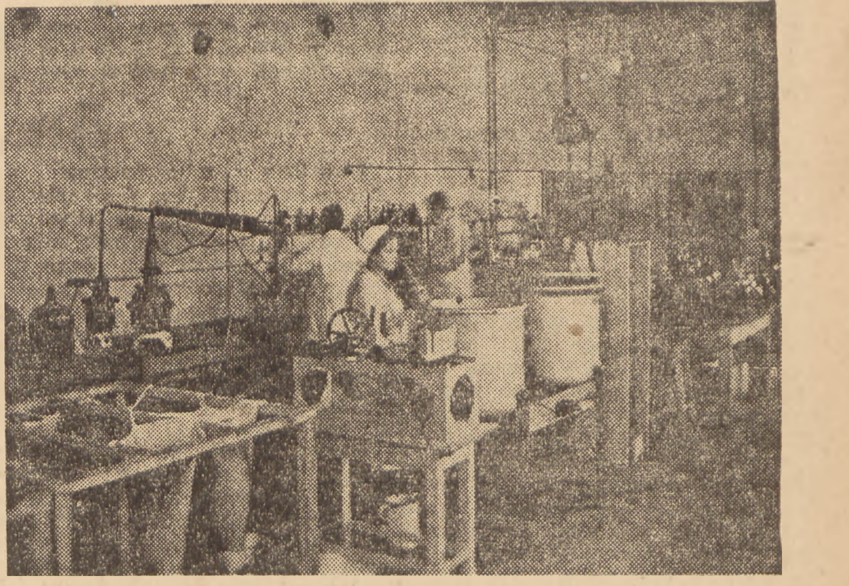
Laboratorium spełnia równocześnie swe funkcje produkcyjne, wytwarzając preparaty szczepionkowe — wspomniany już stroptostaphyl oraz cutivaccine, wyciąg z zabitej szczepionki ospowej z dodatkiem tuberkuliny Kocha w roztworze karbolowo-glicerynowym. Preparat ten stosowany jest szeroko przy reumatyzmie, ischiaszu, neuralgii, bólach stawowych itp.

W krótkim tym przeglądzie wymieniliśmy tylko kilka preparatów „Labopharmy“, wystarczy to wszak że, by zdać sobie sprawę z osiągnięć dokonanych w tak krótkim czasie. Zakład boryka się z wielu trudnościami, po usunięciu których można by uzyskać jeszcze większe sukcesy.

(db).



2. Oczyszczone i posegregowane gruczoły poddaje się suszeniu. Potem przechodzą przez coraz szczelniejsze walce, które je mielą na mączkę



3. Mączka z gruczołów wędruje do obróbki chemicznej. Tu drogą kolejnych ekstrakcji otrzymuje się z niej wyizolowane ciała czynne.

Alkohol złodziejem węgla

Dużo się dziś mówi i pisze o walce z alkoholizmem. Za mało jednak zwraca się uwagi na ekonomiczne skutki tej plagi. Przeglądając sprawozdania poszczególnych zakładów przemysłu węglowego, stwierdzamy alarmujący objaw:

W dniach wypłaty, a więc 1 i 15 wzgl. 16 każdego miesiąca ilość dniówek opuszczonych bez usprawiedliwienia, podskakuje w gwałtowny sposób.

Cyfry nam podane mają bardzo dobitną wymowę. Niewątpliwie ów ogromny wzrost opuszczonych dniówek, w dniach 1, 15 i 16 w każdym miesiącu przypisać należy okoliczności, że niejeden robotnik po podjęciu wypłaty wstępuje sobie „na jednego“, na którym się niestety zwykle nie kończy.

Podobnie przedstawia się statystyka dniówek opuszczonych w poniedziałki, lub w dni poświąteczne.

Podkreślić należy przy tym, że pracę opuszczają przeważnie robotnicy najlepiej płatni, a więc robotnicy dołowi, których obecność w pracy ze względu na produkcję jest najbardziej potrzebna.

Warto zauważyć, że od czasu wydania zarządzenia, że za przepracowaną niedzielę należy wypłacić zaliczkę w tym samym dniu, wzrosła bardzo znacznie ilość nieobecnych w poniedziałki. W ten sposób zarządzenie, które miało zachęcić ludzi do pracy niedzielnej, odniosło całkiem niespodziewany skutek, powodując zwiększenie liczby nieobecnych w dniu następnym. Opierając się na wyżej przedstawionej tabeli, możemy sobie łatwo wyliczyć, że wzrost dniówek opuszczonych w tych 3-ch dniach po wypłatach wynosi dla jednego tylko zjednoczenia przemysłu węglowego za cały rok blisko 11 tys. dniówek, na ogólną liczbę około 730 tys. dniówek opuszczonych, a więc 1,5 proc.

Nie popełnimy większej omyłki, jeżeli całą tą cyfrą obciążymy konto alkoholu, bo ewentualne wyjątki będą aż zanadto wyrównane nieuwzględnionymi tu poniedziałkami i innymi dniami „okolicznościowymi“.

A więc górnicy nasi prócz pieniędzy wydanych bezpośrednio na wódkę, ponoszą dodatkowo szkodę w postaci utraconych zarobków, które w jednym tylko zjednoczeniu, z którego pochodzą powyższe cyfry, wynoszą 5,5 miln. zł. Gospodarka zaś nasza utraciła co najmniej 17 tys. t. węgla, niewydobytych z powodu nieobecności robotników, co stanowi równowartość około 20 miln. zł.

Według statystyki Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego liczby dniówek opuszczonych przez samych tylko pracowników fizycznych kopalni węgla (bez uwzględnienia innych zakładów podległych CZPW, zjednoczeń rejonowych i zjednoczeń pomocniczych w roku 1947) dochodzą cyfry 8,5 miln.

Zaliczając jako dniówki „alkoholowe“ ten sam procent, co w powyższym przykładzie, a więc 1.5 proc., otrzymamy 127.500 dniówek opuszczonych z powodu pijaństwa, co daje stratę w zarobkach około 63,75 miln. zł, oraz blisko 200 tys. t. węgla, wartości ponad 200 miln. zł.

Gdybyśmy cyfry te chcieli rozszerzyć na wszystkie gałęzie przemysłu, lub nawet na całą gospodarkę narodową, doszlibyśmy do astronomicznych cyfr. Biorąc za podstawę stosunek cyfry pracowników fizycznych, zatrudnionych na kopalniach węgla, do ogólnej sumy naszej ludności pracującej, ocenić można, ilość dniówek „alkoholowych“ na ponad 3 miln. rocznie, straty w zarobkach na 500 miln. zł, a straty w produkcji na 5 miln. zł. Wobec tych cyfr, słabą tylko może być pociechą fakt, że część tych strat została pozornie wyrównana dochodami Monopolu Spirytusowego.

Jako środek doraźny, do czasu opracowania planu akcji na dalszą metę, wydaje się konieczne ponowne wprowadzenie istniejącego przed wojną zakazu sprzedaży alkoholu w dni wypłaty, i to zarówno wyszynku w restauracjach, jak i sprzedaży butelkowej w sklepach. Jeżeli mamy dni bezmięsne i bezciastkowe, dlaczegobyśmy nie mogli mieć również dni bezalkoholowych?

Również inne ograniczenia sprzedaży alkoholu winny być przywrócone. Następnie należałoby podjąć na najszerszą skalę akcję uświadamiającą za pośrednictwem związków zawodowych, rad zakładowych i organizacji społecznych.

(ew)

„Prefabrykacja“ obniża koszty budowy

Jedną z poważnych bolączek przemysłu polskiego jest brak mieszkań dla pracowników, który szczególnie dotkliwie odczuwa się w większych skupiskach przemysłowych. W związku z planowanym zwiększeniem zatrudnienia w przemyśle na rok bieżący sytuacja jest jeszcze poważniejsza.

W Planie Inwestycyjnym roku bieżącego na budownictwo mieszkaniowe preliminowano ponad 11 miliardów zł. Od planowej i oszczędnej gospodarki pieniężnej zależy efekt prac budowlanych.

W chwili obecnej niska wydajność pracy robotnika budowlanego poważnie podraża koszty budowy. To samo powiedzieć można o materiałach budowlanych, choćby ze względu na to, że cegła i drzewo są stale jeszcze artykułami deficytowymi, przy tym drzewo podraża koszty obiektów, nie mówiąc już o tym, że nie gwarantuje trwałości i bezpieczeństwa. Rozwiązaniem tych trudności byłoby z jednej strony ograniczenie robót na miejscu budowy, z drugiej — produkcja trwałych i tanich elementów budowlanych. Obydwa te zagadnienia mieszczą się w pojęciu „prefabrykacji“.

Prefabrykacja polega na wykonywaniu w zakładach przemysłowych gotowych elementów budowlanych włącznie z konstrukcją dachową, ramami do drzwi i okien. Masowość produkcji gwarantuje jej taniość. Stosowanie w budownictwie elementów prefabrykowanych redukuje prace na budowie jedynie do montażu tych elementów.

Zagadnieniem prefabrykacji budownictwa zajmuje się od pewnego czasu Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego. Komitet pod przewodnictwem inż. Tylbora opracował typ domku jednoosobowego. Domki te stawiane bliźniaczo w liczbie 2, 4, 6 mogą tworzyć całą kolonię pracowniczą. Jako elementy do budowy ścian użyto płyt tzw. hourdis'ów, grubości 7 cm, produkowanych przez ceramiczne zakłady Dolnego Śląska. Przy tym drzewo znajduje zastosowanie jedynie w wiązaniu dachowym, natomiast strop dachowy i piwniczy jest ogniotrwały, z prefabrykowanych beleczek żelbetonowych. Konstrukcja ścian wyklucza wilgoć, płyty bowiem wypełnione będą ocieplającą warstwą izolacyjną.

Domek ceramiczny o powierzchni użytkowej 44 m kw., posiada trzy pokoje z kuchnią, ubikację oraz piwnicę, pralnię i łazienkę. Gwarantuje on szybkość budowy, nie wymaga fachowców, jest przy tym trwały i odporny na zmiany atmosferyczne. Przypuszczalny koszt jego wyniesie około 1 miliona 800 tys. zł.

Projekt ten zastosowany w budownictwie osiedli robotniczych przyczyni się niewątpliwie do rozwiązania budownictwa mieszkaniowego w przemyśle.

Poznańska fabryka korków ruszy w kwietniu r. b.

Począwszy od kwietnia r. b. rozpocznie produkcję nowoodbudowana Państw. Fabr. Wyrobów Korkowych w Poznaniu. Fabryka zajmuje budynki po byłej wytwórni maszyn rolniczych „Scherfke“.

Jednocześnie z odbudową prowadzone są prace nad ulepszeniem poszczególnym maszyn, zwłaszcza tarczówek i wycinarek.

Elektrownie szkolą personel przeciwpożarowy

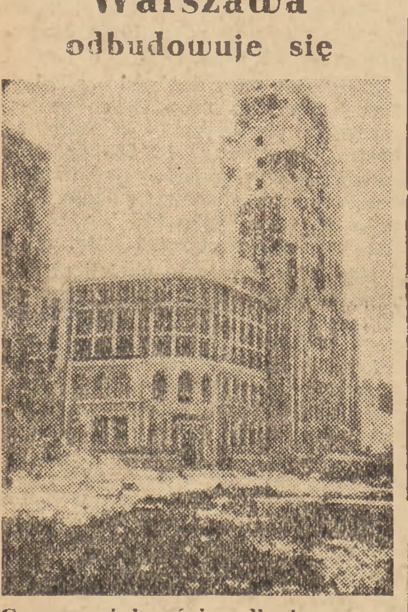
Centralny Zarząd Energetyki organizuje w r. b. szereg kursów szkoleniowych obrony przeciwpożarowej. W styczniu i lutym odbyły się już cztery kursy obsługi i konserwacji gaśnic w Szkole Pożarniczej w Nysie. Kurs zakończyło z górą 150 pracowników, zatrudnionych w elektrowniach zawodowych. Przewiduje się, iż prowadzone intensywne kursy umożliwią przeszkolenie jeszcze w r. b. ok. 1.000 osób. (Egg)

Na mieście mówią...

...że szatnia niedawno otwartego Teatru Klasycznego (Gorczyńskiej) powinna zainteresować stołeczne władze konserwatorskie pochodzeniem numerów blaszanych, na których, obok kolejnej liczby, widnieje trwały napis po polsku i po rosyjsku: „Filharmonia". Dwa razy niszczono już stolicę, spłonął gmach Filharmonii Warszawskiej, a do tej chwili przetrwały jeszcze numerki z szatni, pochodzące jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej! Miejmy nadzieję, że po odbudowaniu gmachu Filharmonii na Jasnej, Teatr Klasyczny zwróci dyr. Makiewiczowi „zabytkowe" numerki, które przetrwały dwie wielkie wojny, powstanie i całkowite zniszczenie Warszawy.

...że prawie cały rok przeprowadzany był generalny remont wysokiego domu wznoszącego się przy ul. Marszałkowskiej i oznaczonego Nr. 1. W okresie remontu, dla bezpieczeństwa przechodniów, skonstruowano wokół domu coś w rodzaju „werandy" pokrytej grubymi deskami. Ostatnio werandę rozebrano jako niepotrzebną. I teraz właśnie dopiero teraz zaczął się walić na głowy przechodniów gruz i tynk sporych rozmiarów. Że nie było śmiertelnego wypadku — to tylko szczęśliwy zbieg okoliczności. Dom ogrodzono stalową linką. Nie wiele to pomaga, ponieważ w domu tym mieszczą się sklepy, licznie odwiedzane przez kupujących. Czy nie za wcześnie zlikwidowano „werandę"? Okazuje się, iż nadmiar ostrożności nigdy nie zaszkodzi.

Warszawa odbudowuje się



Coraz wyżej rośnie odbudowywana siedziba Polskiego Banku Związkowego na rogu ul. Moniuszki i Pl. Napoleona, tuż w sąsiedztwie „drapacza chmur". Jeszcze w tym roku budynek zostanie całkowicie wykończony. Obecnie częściowo już mieszczą się tu niektóre biura banku.

Megafony zdały egzamin

Ale za mało milicjantów

Megafony zainstalowane na dwóch najważniejszych skrzyżowaniach ulic w Warszawie skończyły już swoją pracę. Przez cały tydzień przed mikrofonami w budkach milicyjnych stali oficerowie i szeregowi MO i „namacalnie" uczyli przechodniów i szoferów, jak należy mijać skrzyżowanie, gdzie się za trzymywać i jak długo oczekiwać na zwolnienie ruchu. Skutek tej akcji był dodatni.

Niewątpliwie w pierwszych dniach tej niespotykanej dotychczas w Warszawie i w Polsce inowacji publiczność stolicy traktowała „umoralniające" uwagi z głośnika jako pewnego rodzaju niecodzienną rozrywkę. Skrzyżowania okupowane były przez przysłuchujący się nauce tłum ludzi. Dalsze jednak dni, połączone z odpowiednią akcją milicjantów, były już zwykłą nauką, w której nota niedostateczna kosztowała zwykle 100 zł.

Niestety warunki techniczne nie pozwalają na stałe prowadzenie takich wykładów z pomocą megafonów, nie ma na to i odpowiedniego sprzętu, nie można odrywać na stałe od codziennej pracy oficerów MO, ażeby stali przed mikrofonami. Dlatego też trzeba się odnieść z pewnym sceptycyzmem do skutków, jakie przyniesie „tydzień nauki", tym bardziej, że akcji tej towarzyszył szereg usterek i mankamentów technicznych, które również mogły poważnie zaważyć na stopniu wyszkolenia przechodnia i szofera.

Największym chyba mankamentem była liczba „zradiofonizowanych skrzyżowań". Umieszczenie mikrofonu w dwóch tylko punktach Warszawy, nawet tak eksponowanych, jak skrzyżowanie Alei z N. Światem i Marszałkowską, stanowczo nie wystarcza do przeprowadzenia gruntownej nauki. **Drugi warunek, bez którego nie może być mowy o trwałych skutkach nauki, to brak Milicji na innych skrzyżowaniach, mniej ważnych, a więc wzdłuż Marszałkowskiej, przy placach, na przedmieściach itd. Przez skupienie pilnujących porządku w kilku tylko punktach mimowoli sprawia się wrażenie, że przepisy o przechodzeniu przez skrzyżowanie obowiązują tylko tu, gdzie stoi milicjant z bloczkiem mandatowym i zbiera kary.**

Potwierdza to zresztą obserwacja. Wystarczy pójść za którymś z przechodniów, który przepisowo przechodzą przez starannie pilnowane skrzyżowanie, by stwierdzić, że tam, gdzie milicjant już nie widzi, przechodzi się przez jezdnię jak kto chce, nie zważając na „umoralnienia" pod megafonem.

Niewątpliwie akcja taka musi być stale prowadzona, bowiem problem wyszkolenia wszystkich warszawiaków nie jest łatwy do przeprowadzenia i wymaga w pierwszym rzędzie... czasu. Dlatego też nie wiele pomogą nauki przez mikrofony jeżeli nie będą poparte nieprzerwaną ostrą kontrolą w wielu innych punktach. Nie znaczy to jednak, że megafony uliczne nie zdały egzaminu. W efekcie przyniosły one daleko większy skutek, niż coroczne „tygodnie nauki", i pewna ilość osób została istotnie przeszkolona. Nie mniej jednak nie objęło to wszystkich przechodniów i wszystkich szoferów.

Podczas ostatniego tygodnia zaobserwowaliśmy jeszcze jeden błąd, który ostatecznie można nawet po niewczasie naprawić. Mamy tu na myśli mandaty karne którymi milicjanci zbyt skąpo szafowali wobec niesfornych przechodniów. Jeżeli nie można dotrzeć do świadomości przechodnia przez megafon, należy szukać innej drogi, a praktyka wykazuje że mandat karny jest na ogół skuteczny. Gdy ktoś kilka razy zapłaci po 100 zł. i wie, że na każdym rogu milicjant będzie go obserwował — nauczy się od razu przepisowo chodzić po ulicach. Ale do tego trzeba trochę więcej milicji i bloczków z mandatami.

(ms)

Historia, jakich w Warszawie wiele

Jeden z naszych czytelników (nazwisko i adres znane redakcji), repatriant z wileńszczyzny i zdemobilizowany żołnierz WP, 20 września 1945 roku (a więc jeszcze przed wprowadzeniem w Warszawie przymusowej gospodarki lokalami!) wynajął jeden pokój w dwupokojowym mieszkaniu inż. N. przy ul. Puławskiej. Mieszkał w tym pokoju do maja 1947 roku. **Z momentem wprowadzenia gospodarki przymusowej lokalami czytelnik nasz dwukrotnie składał podania do Urzędu Kwaterunkowego przy ul. Willowej (Mokotów) i dwukrotnie nie otrzymał na te podania odpowiedzi.** W maju ub. roku Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa dokwaterowała do pokoju zamieszkiwanego przez niego dwie rodziny. Jedna z tych rodzin wyprowadziła się, druga „okupowała" cały pokój, zmuszając dawnego lokatora do przeniesienia się (wraz z bratem) do małej kuchenki. Dzięki interwencji MO stary lokator został znowu wprowadzony w posiadanie pokoju, ale już po trzech dniach nowi lokatorzy samowolnie go usunęli. Sprawa oparła się o sąd, który 27 lutego br. przywrócił mu pokój. **Obecnie usunięci lokatorzy twierdzą, iż wkrótce otrzymają nakaz kwaterunkowy z Urzędu Mieszkaniowego.** Dodać jeszcze należy iż czytelnik nasz jest stale zatrudniony w Warszawie (w Instytucie Naukowym Organizacji i Kierownictwa) i posiada niepodlegające dyskusji prawo do mieszkania. Interesuje nas decyzja Urzędu Kwaterunkowego a do tej całej — typowej dla Warszawy — sprawy pozwolimy sobie jeszcze powrócić.

W lutową noc znikł wiadukt Pancera

W nocy z 28 na 29 lutego r. b. firma „Beton-Stal" zakończyła rozbiórkę wiaduktu „Pancera". Roboty trwały od 19.I.48. Liczba zatrudnionych przy rozbiórce ludzi wynosiła 250. Wywieziono 18 tys. m³ gruzu. Gruz wywożony był na wysypisko koło Cytadeli, gdzie użyty ma być do regulacji Wisły. Na pozostałych odcinkach trasy praca trwa nieprzerwanie. Zakończono wytyczanie osi trasy w terenie. Rozpoczęto również prace przy wykopie tunelu na poziomie wieży bernardyńskiej. Budowa tunelu ruszy pełną parą w drugiej połowie marca.

Na dalszym odcinku trasy W—Z, koło kościoła Kapucynów, prowadzona jest dalsza wywózka gruzu. Dziennie usuwa się stąd ponad 1000 m³ gruzu. 2 marca rb. po raz pierwszy od kościoła Kapucynów ruszy kolejka, która gruz wywozić będzie na Skarpę Potocką.

Do chwili obecnej usunięto z terenu trasy W—Z ponad 90 tys. m³ gruzu, pozostało do wywózki jeszcze około 170 tys. m³. Na warszawskim odcinku trasy W—Z zatrudnionych jest 800 pracowników fizycznych, 105 furmanek, 3 dziesięciotonowe i 14 5-ciotonowych samochodów, 4 ciągniki z 8-ma przyczepami oraz 3 buldożery i dwie koparki łyżkowe.

Półtora miliarda złotych

zebrano na Fundusz Odbudowy Stolicy

Stan ofiar na SFOS w dniu 1 marca 1948 r. osiągnął ogólną sumę zł 1.546.000.000, w czym na tegoroczną akcję (t. j. od 1 lipca ub. roku) przypada zł 1.095.000.000. Z ostatnich wpłat od Komitetów Wojewódzkich SFOS otrzymał: z Białegostoku — 99.614 zł, Gdańska — 1.122.123 zł. Krakowa — 853.095 zł, Lublina — 940.599 zł, Olsztyna — 312.496 zł, Bydgoszczy 3.244.423 zł, Rzeszowa — 698.421 zł, Szczecina — 551.584 zł, Katowic — 4.930.164 zł i Pruszkowa 1.410.868 zł.

Milion zł. od „Społem" dla ORMO

Zarząd „Społem" uchwalił wypłacić z okazji drugiej rocznicy powstania ORMO, jeden milion złotych w uznaniu zasług ormowców położonych w obronie majątku ogólnonarodowego, a w tym i spółdzielczego.

Wstęp dla wszystkich kobiet bezpłatny

Uroczystości 7 i 8 marca

W dniu 7 marca r. b. staraniem Zarządu Ligi Kobiet odbędzie się uroczysta akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Po krótkiej części oficjalnej wyświetlany będzie film pt. „Cyrk" o godz. 14-ej w sali kina M. B. P. Aleja Niepodległości 139.

W dniu 8 marca rb. o godz. 14.15 odbędzie się druga akademia w Teatrze Rozmaitości, po czym odegrana będzie sztuka Moliera „Chory z urojenia". Wstęp dla wszystkich kobiet bezpłatny. Zaproszenie wydaje sekretariat Ligi Kobiet, Mokotowska 46 od godz. 16 do 18.

Wśród czasopism

„Polonistyka"

Ukazał się pierwszy numer czasopisma dla nauczycieli języka polskiego, zatytułowanego „Polonistyka". Czasopismo chce być „pełną, rzetelną informacją i skuteczną pomocą dla wszystkich nauczycieli języka ojczystego w szkołach różnych typów".

W pierwszym numerze zwraca uwagę artykuł Ewy Korzeniewskiej — „Z zagadnień dzieła literackiego", dający zestawienie idealistycznej i materialistycznej koncepcji dzieła literackiego, a tym samym informujący o dwóch krańcowo różnych sposobach ujmowania oraz interpretacji dzieła. Henryk Szyper pisze o założeniach nowych programów języka polskiego. Z niewątpliwym zainteresowaniem przeczytają nauczyciele artykuł J. Z. Jakubowskiego pt. „Sprawa współczesnej literatury polskiej w szkole". Są próby opracowań lekcyjnych dzieł literackich, dział sprawozdań z nowych wydawnictw (bardzo celowo wybrane książki do oceny) i żywo zredagowana kronika. Numer ma 64 strony, jest wydany na dobrym papierze i kosztuje tylko 40 zł. Ponieważ wychodzi jako kwartalnik, nie obciąży kieszeni nawet najskromniejszego nauczyciela języka polskiego. (zkm)

Jeszcze do 15 marca można rejestrować

kartki węglowe

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia przedłuża termin rejestracji kart opałowych „A" i „B" do 15 marca br.

W związku z tym należy w wyżej podanym terminie złożyć u składnika detalisty tak w Warszawie, jak i w miejscowościach podstołecznych „odcinek rejestracyjny" karty opałowej na I kwartał br. Zaznacza się, że składnik w żadnym wypadku nie może przy przyjmowaniu odcinka rejestracyjnego równocześnie pobrać kuponów węglowych Nr. 2 (luty) i Nr. 4 (marzec). Kupony te wycinane będą dopiero przy odbiorze opału.

W marcu br. **na kupon Nr. 4 tylko karty opałowej „B"** będzie wydawany węgiel a 150 kg.

Prognoza pogody

Dziś pogodnie lub dość pogodnie. Nocą mglisto — temperatura około minus 8 stopni. W ciągu dnia — nieco powyżej zera.

W dniu 1 marca zanotowano w Warszawie o godz. 13-ej temperaturę plus 2 stopnie C.

Dnia 28.II.1948 po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami przeżywszy lat 69 zmarł w Łodzi

ś. t. p. Marian BYCZKOWSKI

Prezes Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, Prezes Związku Towarzystw Kredytowych Miejskich, Prezes Dyrekcji Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, b. Sędzia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, adwokat, b. notariusz.

Msza święta za spokój duszy zmarłego odprawiona zostanie dnia 3 marca r. b. o godz. 10 rano w Kościele Farnym w Piotrkowie Trybunalskim, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz.

W zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego działacza na polu miejskiego kredytu długoterminowego, człowieka wielkich zasług, charakteru i serca, ukochanego przez wszystkich współpracowników zwierzchnika.

Komitet Nadzorczy, Dyrekcja i Pracownicy Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi Związek Towarzystw Kredytowych Miejskich

Kr 930-1

MEGAN — Dziennik zażaleń

Na wszelki wypadek

Prezydent Masaryk powiedział kiedyś, że cała przyjemność palenia papierosów polega wyłącznie na atrakcyjności t. zw. działań wstępnych. Więc na wykruszaniu tytoniu, szukaniu zapałek, trzaskaniu papierośnicą.

Z tym poglądem osobiście mogę się zgodzić tylko częściowo. T. zn. jest on słuszny wówczas, jeśli mowa jest o paleniu papierosów krajowej produkcji. Natomiast jeśli idzie o kinematograf, to słowa Masaryka są święte w każdym wypadku!

Cała przyjemność polega na przeglądaniu programów kinowych w gazetach oraz na zastanawianiu się, dokąd i kiedy warto pójść. Potem rozpoczyna się już rola biernego widza, która nikogo bardziej wybrednego nie może, rzecz zrozumiała, zadowolić kulturalnie.

Poza tym oczy się męczą i duszno w kinie, jak nagła cholera.

Niestety ostatnio walory rozrywkowe kina spadły bardzo znacznie, bo wszyscy nauczyli się już na pamięć, że seanse we wszystkich kinach rozpoczynają się o godz.: 13, 15, 17, 19 i 21-ej — tak, że właściwie zaglądanie do gazet stało się zupełnie zbędne. Pozostał tylko tłok jako jedyna rozrywka.

Całe szczęście, że Dyrekcja Filmu Polskiego zorientowała się w wytworzonej sytuacji i wyznaczyła nowe godziny seansów. Teraz w każdym kinie jest inaczej.

Seanse rozpoczynają się tak:

W Palladium — o godz. 12.10, 14.30, 16.30 — dla Zw. Zaw., 19.10, 21.30;

w Polonii — o godz. 13.00, 15.30, 18.00 — dla Zw. Zaw., 21.30;

w Stylowym — o godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19.00 — dla Zw. Zaw., 21.30;

w Atlantyku — o g. 13.00, 15.00, 17.000, 19.00 — dla Zw. Zaw., 21.00.

— i życie kinemagraficzne stolicy rozkwita — jeśli tak wolno się wyrazić — niefrasobliwie i wesoło.

Co dzień powstają setki przezabawnych nieporozumień, które zabarwiają niefałszowanym rumieńcem znudzone monotonią życia twarze warszawiaków.

Ponieważ jednak zachodzi obawa, że stali bywalcy kin po pewnym czasie przestaną się mylić, wydaje się nam rzeczą wskazaną zmienianie godzin rozpoczęcia seansów jak najczęściej, najlepiej przy każdorazowej zmianie programu! Tak, na wszelki wypadek.

MEGAN

O Chopinie

Trzecia prelekcja profesora R. Koczalskiego

Instytut Fryderyka Chopina zawiadamia, że III Prelekcja z ilustracją muzyczną prof. R. Koczalskiego odbędzie się dnia 7 marca r. b. w sali Polskiej YMCA — Konopnickiej 6 o godz. 12-tej. Tematem będzie „Wpływ muzyki Chopina na kompozytorów romantycznych i współczesnych".

Są żarówki,

ale dla administratorów domów A kiedy dla mieszkańców

Referat karno - administracyjny Starostwa Warszawa-Południe uzyskał przydział 500 żarówek dla administratorów domów.

W najbliższych dniach spodziewany jest przydział 1.000 sztuk żarówek.

W »sępim gnieździe«

Z prof. Włodzimierzem Humenem nie można o niczym innym mówić jak o lotnictwie, szybowcach, lotach treningowych, instruktorach itp. Nic więc dziwnego, że w instytucie szybowcowym znajdującym się w Bielsku przy ul. 3 Maja od razu skierowano mnie do niego, jako speca od wyszkolenia szybowcowego.

— „Zimy nie zmarnowaliśmy — opowiada prof. Humen — w naszym biurze techniczno - konstruktorskim znajduje się w końcowym stadium rysunek nowego typu szybowca akrobacyjnego, opracowany przez inż. Niespata. Według planów kontsrukcyjnych inż. Wł. Nowakowskiego wykańcza się rysunek „bezogonowca", t. zw. „kaczki". Jest to szybowiec, który na przedzie posiada dwa małe skrzydła, zaś w tyle — tam, gdzie zwyczajnie znajduje się ogon — wielkie jedno skrzydło. Ten ostatni typ charakteryzuje wielka „stateczność".

Wyprodukowaliśmy — ciągnie dalej profesor — szybowiec szkolny „ABC". Został on już oblatany oraz przyjęty przez Instytut Techniczny Lotnictwa. „ABC" konstruowali inżynierowie Mac i Zatwarnicki.

NOWOCZESNY OŚRODEK SZYBOWCOWY

Na szczycie Zar (opodal Porąbki) powstał zupełnie nowy ośrodek szkolenia szybowcowego na europejską miarę. Zorganizowano tam szybowcową szkołę wyczynową ze wspaniałym nowoczesnym budynkiem mieszkalnym z ciosowego kamienia oraz olbrzymi hangar murowany (też z ciosowego kamienia) na pomieszczenie 50 szybowców. Znajduje się tam również barak mieszkalny. Roboty nad budową trasy wyciągowej są na wykończeniu. Montuje się obecnie elektryczny przyrząd wyciągowy. Szyny są już ustawione. Wyciąg szybowcowy na szczyt Zar jest zupełnie analogicznie zbudowany, jak kolejka na Gubałówkę i na tej samej oparty zasadzie. Jest to pierwsze urządzenie tego rodzaju nie tylko w Polsce, ale w ogóle w świecie.

Zar przygotowuje się całą parą do międzynarodowych zawodów szybowcowych, które organizuje Aeroklub w dniach od 8 do 16 czerwca br.

Instytut w porozumieniu z departamentem lotnictwa cywilnego urządza w tegorocznym sezonie dwa kursy instruktorskie. W kwietniu br. odbędzie się kurs lotów bez widoczności dla szybowcowych pilotów wyczynowych. W maju odbędzie się kurs wyczynowego latania w ośrodku na Zarze. Da on niewątpliwie sposobność do przeprowadzenia eliminacji na szybowcowe zawody międzynarodowe w czerwcu.

— Roboty mamy wiele — mówi prof. Humen. — Jest to, jednak robota bardzo przyjemna. Do zawodów budujemy nowe szybowce wyczynowe typu „Sęp". Byłoby dobrze, gdyby pan je obejrzał w naszych warsztatach szybowcowych w Białej Krakowskiej.

TAM, GDZIE WYKLUWAJĄ SIĘ „SĘPY"

W warsztatach praca wre. Kierownik Janica wyjaśnia, iż „tempo musi być", ponieważ opóźnione wykonanie szybowców „zawaliłoby całą sprawę". Szybowce muszą być gotowe na eliminację i na zawody.

W wielkiej hali piec kadłubów szybowca wyczynowego „Sęp-bis" lśni bielą nowych burt i pokładów. Pyski przypominają rybie głowy. Obok w sąsiedniej hali na stojakach spoczywają „sępie" skrzydła. Koronkowa ich architektura budzi podziw dla ich konstruktorów i wykonawców. Niedługo będą gotowe. Wezmą one udział najpierw w zawodach międzynarodowych na Zarze (w czerwcu), a następnie w dniach 19—30 lipca br. w zawodach zorganizowanych przez F.A.I. w Samedan w Szwajcarii.

Obok tych olbrzymów powstaje prototyp szybowca treningowego—wyczynowego „Mucha" Kadłub jego jest podobny do młodego karpia.

Na koniec zostawiłem dla was niespodziankę — mówi Janica. Prowadzi nas do osobnej szopy w podwórzu. Przed nami znajduje się samolot motorowy RWD 13. W generalnym remoncie, przeprowadzonym w zupełności w warsztatach szybowcowych, RWD 13 został zmodernizowany Cały przód i góra przedniej części kabiny błyszczy od plexiglasu (szkło plastyczne). Kadłub koloru srebrno - stalowego — — jeden wspaniały zespół płótna, blachy, celonu i lakieru. Miękkie fotele na szynach do przesuwania, dostosowanie do lotów ślepych za pomocą sprzężenia przyrządów nawigacyjnych z motorem — oto niektóre szczegóły ulepszenia. Dodatkowy zbiornik na benzynę zapewnia samolotowi 11 godzin lotu bez przerwy i zwiększa jego zasięg do 2000 km bez lądowania. Inż. Kasprzyk objaśnia działanie sterów i sygnalizacji. RWD 13 za dwa-trzy dni zostanie odtransportowany do Aleksandrowic na lotnisko, skąd właśnie inż. Kasprzyk odleci na nim do jego portu macierzystego Warszawy Okęcie.

STANISŁAW HORTYŃSKI

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 18 w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt ob. Szleyna pt. „Walka o demokratyczną republikańską Hiszpanię. Po odczycie film.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Czechosłowackiej Urbanistyki i Budownictwa Wnętrz.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa rysunków wojennych z okresu 1939—45 Władysława Strzemińskiego, oraz wystawa rysunków grupy warsz. plastyków nowoczesnych. Wstęp bezpłatny.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „100-lecie Wiosny Ludów".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19-ej „Żabusia".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19-ej „Maria Stuart".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Madame Butterfly".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów". w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej. w dni powszednie o 13

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Zjazd gwiazd" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12-ej „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19-ej „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Wieczna Ewa" pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Mężczyźni w jej życiu", pocz. 13, 15.30. i 20.30 dla Zw. Zaw. o 18-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemniczy nieznajomy" pocz. seans. 12.15, 14.30, 16.45, 21.30. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program nr. 16.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Podejrzenie" film prod. ameryk., pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „As wywiadu".

TĘCZA (Suzina 4): „Carrie Kłamie", seans. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program nr. 5.

RADIO

W dniu 2 marca (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

6.00 Sygnał czasu; 6.15 Wiad .por.; 8.35 „Szalona" XII odc.; 12.04 Wiad. połudn.; 12.09 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 „Z mikrofonem po kraju" — reportaż; 12.25 Koncert rozrywkowy; 12.50 „Przygotowujemy się do prac siewnych" pog.; 14.00 Koncert solistów; 14.30 „W podwodnym świecie"; 15.32 Koncert życzeń; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.25 Kącik szachistów; 16.50 „Ze świata radia"; 16.55 „Na hi-hi-ho-ho" słuchowisko; 17.45 R.U.L. „Biologiczne znaczenie bólu"; 18.00 Aud. rozrywkowa; 19.00 Utwory skrzypcowe; 19.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 20.00 Dz. wieczorny; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.15 Koncert sekstetu P.R.; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.35 „Melodie ludowe": 17.00 „Chińczyk" opowiadanie; 17.15 „Muz. dla wszystkich" z płyt; 18.00 Dz. popołudniowy; 18.35 Muz. lekka z płyt; 19.00 Lekcja języka rosyjskiego ;19.15 „Koncert solistów"; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 Muz. taneczna z płyt.

W dniu 3 bm. (środa).

12.04 Wiadomości południowe. 12.15 „Z mikrofonem po kraju" — reportaż. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.40 „Istota polskiej gospodarki planowej" — pog. 14.00 Współczesne pieśni Jugosłowiańskie. 14.30 „Baśń o wędrującej Cyzie" słuchowisko. 16.40 „Najpiękniejsze opery" — „Straszny Dwór". 17.00 „Melodie operetkowe" (płyty). 17.45 R. U. L. „Kraj i ludzie". 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.16 Aud. rozrywkowa. 19.00 Aud. dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada". 20.00 Dz. wieczorny. 21.00 Aud. Chopinowska. 21.20 „Z życia Bułgarii". 21.50 Skrzynka Ogólna. 22.00 Muz. lekka z płyt. 23.00 Ostatnie wiad. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.35 Muz. lekka z płyt. 17.00 „Pożegnanie" fragment powieści St. Dygata. 17.15 Pieśni Józefa Swatonia. 18.00 Dz. popołudniowy. 18.25 „Z dziejów znieczulenia ogólnego" pog. 19.00 „Nauka poprawnego myślenia" odczyt. 19.15 Koncert symfoniczny (płyty). 20.00 Dz. wieczorny. 20.55 Muz. taneczna

Wychowanie fizyczne i sport

NAJLEPSI PIĘŚCIARZE POLSKI

Kapitan sportowy PZB Derda ustalił drugą z kolei listę 10-ciu najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach, przy czym Szymurę klasyfikuje kapitan sportowy w dwóch wagach, a to w półciężkiej oraz ciężkiej. Oto lista zawodników

Waga musza: 1) Sowiński (Wybrzeże), 2) Tyczyński (W-wa), 3) Kasperczak (Pozn.), 4) Gumowski (Pom.), 5) Kargiel (Łódź), 6) Kowalczyk (Śląsk), 7) Kamiński (Łódź), 8) Patora (Wwa), 9) Lidtke (Pozn.), 10) Kurowski (Wrocław).

Waga kogucia: 1) Bazarnik (Śl.), 2) Kruża (Pom.), 3) Grzywocz (Śl.), 4) Klein (Gdańsk), 5) Gignal (Gdańsk), 6) Stasiak (Łódź), 7) Szymański (Pozn.), 8) Szymowicz (Wrocław), 9) Sobkowiak (Wwa), 10) Brzóska (Łódź).

Waga piórkowa: 1) Antkiewicz (Wybrz.), 2) Czortek (Wwa), 3) Matloch (Śl.), 4) Baranowski I (Pom.), 5) Marcinkowski (Łódź), 6) Sieradzan (Wwa), 7) Wojnowski (Pozn.), 8) Panke (Pozn.), 9) Gołyński (Wybrz.), 10) Kudłacik (Wybrz.).

Waga lekka: 1) Rademacher (Śl.), 2) Skałecki (Szcz.), 3) Bibrzycki (Śl.), 4) Bonikowski (Łódź), 5) Skierka (Wyb.), 6) Komuda (Wwa), 7) Grymin (Łódź), 8) Adamski II (Poz.), 9) Żurawski (Wwa), 10) Wrzosek (Poz.).

Waga półśrednia: 1) Chychła (Wybrzeże), 2) Olejnik (Łódź), 3) Wikliński (Pom.), 4) Iwański (Wyb.), 5) Sznelder (Śl.), 6) Kula (Śl.), 7) Wasiak (Wwa), 8) Vogt (Poz.), 9) Mazur (Łódź), 10) Adamski I (Poz.).

Waga średnia: 1) Kolczyński (Warszawa), 2) Pisarski (Łódź), 3) Szymankiewcz (Wyb.), 4) Trzęsowski (Łódź), 5) Sobczak (Poz.), 6) Rajski (Wyb.), 7) Cebulak (Pom.), 8) Zagórski (Wwa), 9) Matuła (Kraków), 10) Wilczek (Szcz.).

Waga półciężka: 1) Szymura (Poz.), 2) Nowara Śl.), 3) Kubicki (Częstochowa), 4) Stocki (Pom.), 5) Żylis (Łódź), 6) Mechliński (Wyb.). 7) Ambroz (Szcz.), 8) Jabłoński (Pom.), 9) Kossowski (Wwa), 10) Franek (Poz.).

Waga ciężka: 1) Szymura (Poz.), 2) Klimecki (Poz.), 3) Niewadził (Łódź), 4) Kołeczko (Poz.), 5) Archacki (Wwa), 6) Jaskóła (Łódź), 7) Kotkowski (Wwa), 8) Pietrzak (Szcz.), 9) Kubica (Śl.), 10) Stec (Łódź).

ŚLĄZACY MISTRZAMI POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

W odbytych w Radomiu mistrzostwach Polski w tenisie stołowym wzięło udział 72 zawodników i zawodniczek w rozgrywkach indywidualnych oraz 17 zespołów w konkurencji drużynowej.

Szczegółowe wyniki mistrzostw:

Panie: 1) Glasnerowa („Gwiazda" Wałbrzych), 2) Kostkowa („Lechia" Mysłowice), 3) Podmiotkowa (SSM „Przyszłość"), 4) Wachowa („Piast" Gliwice).

Panowie: 1) Kawczyk „Siemianowiczanka"), 2) Widera (Kopalnia Polska), 3) Otremba (Kopalnia Polska), 4) Piechaczyk (Siemianowiczanka).

Drużynowo: 1) Kopalnia Polska (Świętochłowice), 2) „Siemianowiczanka" (Siemianowice), 3) „Społem" (Wrocław), 4) „Cracovia", 5) „Legia" (Warszawa).

SKŁAD SIATKARZY LUBLINA NA MECZ Z PRAGĄ

Na dzisiejszy (wtorkowy) mecz w piłce siatkowej Praga czeska — Lublin, kpt. sportowy LOZPR prof. Strycharzewski ustalił następujący skład:

Buchniewski, Gozdecki, Wojtowicz, Drewnowski (AZS), Szydłowski i Ciozda („Cukrownia"), rezerwowi: Forysiak, Garbalski (AZS) i Niezgoda (Międzyszkolny KS).

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

W Szczyrku odbyły się VIII z kolei, a 3-cie po wojnie, mistrzostwa narciarskie Śląska seniorów i juniorów.

Wyniki zawodów w konkurencji seniorów:

Bieg zjazdowy panów: 1) Płonka (SNPTT Bielsko) w czasie 2:37,4, 2) Paluch („Warta" Cieszyn) — 2:42.

Bieg zjazdowy pań: 1) Repowa (HKS Bielsko) — 2:39, 2) Rychowa („Zryw" Cieszyn).

Slalom: 1) Czudek („Warta") — 1:44, 2) Płonka (SNPTT) — 1:50,1.

Kombinacja alpejska: 1) Czudek („Watra") — 3,53 pkt., 2) Płonka (SNPTT) 3,92 pkt.

Slalom otwarty: 1) Czudek („Watra")—50,2 sek., 2) Stanco (SNPTT) — 52,2 sek.

Konkurs skoków otwartych: 1) Tajner („Warta") skokami 47 i 48,5 m. nota 214,2 pkt., 2) Wieczorek (SKN Szczyrk) nota 203,8 pkt. skoki 48 i 48 m.

OSTATNIE PRÓBY NARCIARZY PRZED WALKĄ O PUCHAR TATR

W sobotę i niedzielę odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie w zjeździe i slalomie, w których wzięło udział ok. 100 zawodników. W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zdobył Dziedzic (HKN — Zak.) — 8:16 min., 2) St. Maruszarz (SNPTT — Zakop. — 8:22, 3) Gąsienica — Ciaptak (SNPTT — Zak.) — 8:24.5. W konkurencji kobiecej odniosła zwycięstwo Bujak Anna (SNPTT — Zakop.) — 10:20, 2) Wawrytko (SNPTT) — 10:34, 3) Grocholska (SNPTT) — 10:35.

Slalom przyniósł jeszcze jedno szczęśliwe zwycięstwo Gąsienicy — Ciaptaka — 1:11 min. nad Maruszarzem J. — 1:16. Trzecim był Kzak (Wisła — Zakop.). Wśród pań pierwszą była Bujak A. — 1:48, 2) Kodelska (AZS — W-wa) — 1:51, 3) Piątkiewicz (Wisła — Zakop.).

Dzisiaj we wtorek rozegrany zostanie otwarty konkurs skoków z udziałem wszystkich czołowych skoczków Polski.

Zawody powyższe są ostatnią próbą sił naszych narciarzy przed międzynarodowymi zawodami narciarskimi o „Puchar Tatr". które rozegrane zostaną w Zakopanem w dniach 3—7 bm.

TERMINARZ IMPREZ WIOŚLARSKICH W 1948 R.

Przedstawiony przez Kapitana Sportowego PZTW, Nowotkę, kalendarzyk imprez wioślarskich w r. 1948 wygląda następująco: 2 maja — otwarcie sezonu, 23. V. — regaty otwarcia sezonu, 30. V — regaty międzyklubowe w Płocku, 6. VI. — regaty międzyklubowe w Bydgoszczy oraz pierwsze eliminacje olimpijskie, 13. VI. — propagandowe regaty we Wrocławiu, 20. VI. — Igrzyska Bałkańskie 27. VI. — regaty propagandowe i równocześnie jubileuszowe WWT w Warszawie, 4. VII — regaty międzynarodowe w Bydgoszczy, 11. VII — regaty propagandowe w Kaliszu, 18. VII — w Kruszwicy regaty międzyklubowe i drugie eliminacje olimpijskie, 25. VII. — regaty propagandowe w Poznaniu, 5—9. VIII. — Henley, Olimpiada, 8. VIII. — regaty propagandowe w Warszawie, 22. VIII. mistrzostwa Polski w Bydgoszczy.

LAMPY

ST. SZYMAŃSKI i K. CYGAŃSKI

DLA KREŚLARZY
DO OBRABIAREK
do maszyn do pisania itd.
K 939-1 NOWA ULEPSZONA SERIA
MAT. i PRZYB. KREŚL. i MALARSKIE WARSZAWA
WYŚWIETLARNIA i OPRAWA PLANÓW WILCZA 32 Tel. 8-75-89

Państwowa Fabr. Wyrobów Stalowych
„GERLACH"
DRZEWICA k/OPOCZNA

POSZUKUJE: Kr 934-1

1 INŻYNIERA - MECHANIKA
oraz 3 TECHNIKÓW
do BIURA FABRYKACJI

Warunki płac wg. umowy
Mieszkanie zapewnione. Kr 934-1

ZAKUPIMY:

1) pompę parową
o wydajności ca 35 m³/godz. na ciśn. 18 atm.

2) pompę parową
do przepompowywania kondensatu o wydajności 16 m³ godz. ciśnieniu pary 3-6 atm. wysokości podnoszenia 20 m.

Oferty należy kierować pod adresem Biura Konstrukcyjnego Odbudowy P.F.S.J. Nr. 4, Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 47. Kr. 935-1

CENTRALA TEKSTYLNA

zatrudni natychmiast w Łodzi i innych województwach

głównych księgowych
KSIĘGOWYCH
INSPEKTORÓW
ze znajomością księgowości
REFERENTÓW
do wydziałów fachowych

WYNAGRODZENIE do OMÓWIENIA.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Centrali Tekstylnej w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 37, front II p. w godz. od 10 — 12. Kr 946-0

DYREKCJA WALCOWNI METALI NORBLIN W WARSZAWIE

zakupi:

1 tokarkę typu ciężkiego, wznios kłów nad łożem 350 mm;
1 tokarkę narzędziową, wznios kłów 250 mm, z napędem indywidualnym.
1 frezarkę typu średniego uniwersalną, z napędem indywidualnym;
1 strugarkę wzdłużną, bramową, długość stołu 2000 mm. z indywidualnym napędem;
1 szlifierkę elektryczną, suportową (Fortunkę) do szlifowania wewnętrznego i zewnętrznego, do zakładania na tokarkę, oraz
1 silnik spalinowy ropowy 160 K. M.;
1 generator prądu zmiennego 3-fazowego 220/380 Volt, 120 K. M.;
1 silnik elektryczny 250 K. M. o napięciu 220/380;
1 silnik elektryczny 400 K. M.

Wymienione obiekty powinny być w dobrym stanie i mało zużyte. Oferty składać w Dyrekcji: Warszawa, Żelazna 51. Termin składania ofert: 3 tygodnie od daty ogłoszenia. Kr. 923-0

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE

KWALIFIKOWANA SZKÓŁKA DRZEWEK OWOCOWYCH

w Małym Przydrożu zespół Wierzbis, poczta Łambinowice

Poleca do sprzedaży wiosennej:

DRZEWA i KRZEWY owocowe
KRZEWY ozdobne, DRZEWA iglaste

MATERIAŁ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI. Kr 936-1

POWSZECHNE DOMY TOWAROWE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Naczelna Dyrekcja poszukuje:

inspektorów, instruktorów finansowych, ekonomistów, referenta prasowego, kierownika działu spożywczego, kierownika działu włókienniczego, praczników, urzędników z praktyką, maszynistki.

Podanie z życiorysem i odpisami świadectw składać w sekretariacie ogólnym, Warszawa, ul Grzybowska 2/4. Kr 917-0

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
„TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW PRZEM.-BUDOWLANYCH FR. MARTENS I AD. DAAB"

zawiadamia, że Walne Zebranie akcjonariuszy odbędzie się dnia 19 marca 19498 roku o godz. 10-ej w kancelarii notariusza Karola Hettlingera w Warszawie w gmachu Hipoteki (ul. Kapucyńska). Porządek dzienny: 1. Wybór przewodniczącego. 2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu. 3. Rozpatrzenie stanu majątkowego Spółki. 4. Udzielenie władzom Spółki pokwitowania. 5. Określenie liczby Członków Zarządu. 6. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 7. Określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 8. Wolne wnioski. Warszawa, 20 lutego 1948 r. Kr. 945-1

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
„KAWENCZYŃSKIE ZAKŁADY CEGIELNIANE"
KAZIMIERZ GRANZOWA

zawiadamia, że Walne Zebranie akcjonariuszy odbędzie się dnia 19 marca 1948 r. o godz. 10.30 w kancelarii notariusza Karola Hettlingera w Warszawie w gmachu Hipoteki (ul. Kapucyńska). Porządek dzienny: 1. Wybór przewodniczącego. 2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu. 3. Rozpatrzenie stanu majątkowego Spółki oraz powzięcie uchwały co do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa, względnie likwidacji. 4. Udzielenie władzom Spółki pokwitowania. 5. Określenie liczby Członków Zarządu. 6. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 7. Określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 8. Wolne wnioski. Warszawa, 20 lutego 1948 r. Kr. 944-1

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę materiałów i wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, centralnej wody ciepłej i gazowej w budynku mieszkalnym P. M. T. przy ul. Węgierskiej w Warszawie.

Firmy fachowe, reflektujące na powyższą robotę, zechcą zgłosić się po podkładki ofertowe do Wydziału Budowlanego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4, pokój 88, które są do nabycia po zł 200 za 1 egzemplarz.

Ponadto dla ważności oferty należy złożyć wadium w wysokości 2% (dwa procent) sumy oferowanej. Wadium składa się we właściwej Izbie Skarbowej za potwierdzeniem odbioru, które należy dołączyć do oferty.

Termin złożenia oferty pod wyżej wskazanym adresem w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na instalację wodociągową, kanalizacyjną, gazową i przygotowanie ciepłej wody w domu przy ul. Węgierskiej w Warszawie" **ustala się na 8 marca 1948 r. godz. 12-ta.**

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 13-ej.

Dyrekcja PMT. zastrzega sobie wolny wybór oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu w części lub całości, wzgl. dowolne ograniczenie zakresu robót. Kr. 942-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
Gliwice, ul. Górnych Wałów 25,
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:
2.500 mb. toru nowego lub do 5% zużycia, rozpiętości 600 mm, profil 80 mm, oraz do tegoż toru
7 zwrotnic lewych
7 zwrotnic prawych
4 zwrotnice trójdrogowe
5.000 mb. toru jak wyżej lecz profilu 65 mm.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku oferenta z napisem „Oferta na tory wąskie" należy składać do dnia 6-go marca 1948 r. godz. 10-tej w Wydziale Zaopatrzenia Przemysłu Nieorganicznego, Gliwice, ul. Górnych Wałów 27 — parter.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże miejscu i dniu o godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w Narodowym Banku Polskim, Oddz. Gliwice w wysokości 2% sumy oferowanej.

Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie zwiększenia lub zmniejszenia ilości przetargowej, unieważnienie przetargu bez podania powodu i odszkodowań. Kr. 931-1

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót dekarsko-blacharskich obowiązujących w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 5, do dnia 6 marca 1948 roku do godziny 11, w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty dekarsko-blacharskie obowiązujące w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 34/36.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 5.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej Łódź, ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty. Kr. 947-1

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót murarskich, obowiązujących w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 5, do dnia 8 marca 1948 roku do godziny 11, w kopercie należycie zamkniętej z napisem. „Oferta na roboty murarskie obowiązujące w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 34/36.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 5.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej Łódź, ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty. Kr. 948-1

SEKCJA TECHNICZNA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
W WARSZAWIE
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostarczenie:
1. Zbiornika na benzynę o pojemn. 10.000 litr.;
2. Dystrybutora (stacja benzynowa) z licznikiem;
3. Kompletu węża spustowego wraz z kranami oraz materiały pomocnicze jak rurociągi i t. p.

Oferty w zalakowanych kopertach na bezfirmowej kopercie z napisem „Oferta na dostawę sprzętu stacji benzynowej" należy składać do skrzynki ofertowej Sekcji Technicznej Ubezpieczalni Społecznej pok. Nr. 320, w Warszawie, Czerniakowska 231, do dnia 6 marca 48 r., godz. 10-ej rano.

Sekcja Techniczna zastrzega sobie prawo:
1. Dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę.
2. Częściowego skorzystania z oferty.
3. Unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn i bez podania jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 940-0

DRAŻETKI
ALTRA
ROŚLINNY ŚRODEK
ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCY
Kr 921-0

PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI
„FORTUNA"
Witnica pow. Gorzów

przyjmie natychmiast:

KIEROWNIKA TARTAKU
REFERENTA pracy i płacy
10 STOLARZY na prace fornierowane

Kr 951-1

Pożądane siły wysoko kwalifikowane. Warunki dobre, mieszkanie, stołówka, opał.

PAŃSTW. ZAKŁADY KAMIENIARSKIE Nr. 201
„PIASKOWIEC" Bolesławiec Dolny Śląsk

ZAKUPI
CIĄGNIK GĄSIENICOWY
o mocy 150 K. M.

Oferty kierować pod wyżej wymieniony adres do dnia 7. III. 1948 r. Kr. 937-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Sztuczne kwiaty, liście sztuczne preparowane bukowe, dębowe, cykasy, palmy, meszki itp. Baźki jedwabne. Goldberg Sosnowiec, Bieruta 21. Kr. 858-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Poważna instytucja oświatowa poszukuje kandydata na stanowisko kierownika szkolnictwa przemysłowego i wizytatora. Warunki dobre. Oferty sub. „Oświata", Marszałkowska 3/5. 2620-1

RÓŻNE

Przybłąkał się wilczur. Do odebrania za zwrotem kosztów Brzeska 2 m. 1. 4813-1

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul Marszałkowska 3/5 Telefony: 87-682, red gospodarczej: 88-717 Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel 857 93 i 887-708 Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom Stelmacha 16, tel 531-93, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12 tel 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-78, Administracja tel 123 33. — Wybrzeże: Gdynia Mściwoja 9 tel 222-07. — Sopot, Pl Armii Czerwonej 74, tel 513-67. — Szczecin, Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel 515 60 — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88 — Poznań, Marsz. Focha 14, tel 62-31.

Miesięcznie poczta na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P. K. O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 80; 121—200 mm zł 100; 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł 100; 71—120 mm zł 110; 121—200 mm zł 175; 201 300 mm zł. 225; ponad 300 mm zł 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 75; 121—200 mm zł 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm zł 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P. K. O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul Daszyńskiego 16, I p., tel 857-93 i 887 08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga ul Targowa 67 (księgarnia Jeżowskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul Nowy Świat 47, ul Marszałkowska 62, ul Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń

„Czytelnik" Drukarnia nr 2

B 48234